Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 5 września 1934 r. | Nr. 243

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze

BAJAN NADAL NA PIERWSZEM MIEJSCU

WYCOFANIE Z TURNIEJU SAMOLOTU NIEMIECKIEGO.

WARSZAWA, 4.9. (PAT). Od wczesnego rana odbywały się w dalszym ciągu próby techniczne. Próbom szybkości minimalnej poddano 4 samoloty włoskie i jeden polski pod sterem Płonczyńskiego. Były to ostatnie samoloty, które próby tej jeszcze nie wykonały. Punktacji jeszcze nie ogłoszono. Pozatem 3 samoloty poddano próbom startu. Czeski samolot A. 200 pilotowany przez Zaczka zdobył w tej próbie 141 pkt., dwa polskie RWD-9 osiągnęły w tej próbie: pierwszy pilotowany przez Bajana 140 pkt., drugi — Płonczyńskiego 136 pkt.

O 10 rano rozpoczęły się próby lądowania. Spośród 17 samolotów, startujących w tej próbie do godzin południowych najlepsze wyniki osiągnęli: Niemiec Hubrich na samolocie Fi 97, zdobywając 206 pkt. i dwa samoloty polskie Bajana i Włodarkiewicza, zdobywając po 205 pkt., pierwszy na RWD-9, drugi na PZL-26. In. lotnicy mieli wyniki następujące: Balcer (Polska) na RWD-9 — 194 pkt., Florjanowicz (Polska) na RWD-9 — 190 pkt., Stein (Niemcy) na Kl. 36 — 188 pkt., Bayer, (Niemcy) na Fi 87 — 181 pkt., Kreuger (Niemcy) na Kl. 36 — 165 pkt., Franke (N.) na B. F. 108 — 162 pkt., kpt. Gedgowd na PZL. 152 pkt., Macpherson na Puss-Moth — 149 p., Buczyński RWD — 132 p., Skrzypiński RWD — 144, Eberhard (N.) Kl. 36 — 135 p., Junck (N.) Bs 108 — 120 p., Anderle (Czech.), RWD-9 — 166 p., 17-ty aparat pilota Brilingera uległ poważnemu uszkodzeniu przy tej próbie, tak, że prawdopodobnie nie weźmie udziału w dalszych zawodach.

WARSZAWA, 4.9 (tel. wł.). Po wykonaniu próby startu na pierwszem miejscu utrzymuje się nadal kpt. Bajan, który posiada 487 pkt.

Jego groźny rywal kpt. Anderle posiada obecnie tylko 432 pkt.

Jutro rozpoczyna się lot na przestrzeni 600 km., mianowicie próba zużycia paliwa. Jest to ostatnia próba techniczna przed wielkim lotem okrężnym.

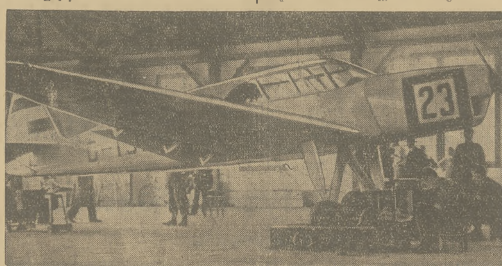
Samolot pilota Brilingera, który został poważnie uszkodzony zostanie wycofany z turnieju.

OMAL NIE KATASTROFA.

Podczas próby minimalnej szybkości na Okęciu pierwszy startował Włoch Francois na samolocie PS-1. Włoch starał się wyciągnąć jaknajmniejszą szybkość i w pewnej chwili, kiedy przelatywał w odległości 50 m. od stołu sędziów, silny podmuch wiatru podrzucił samolot do góry i Włoch stracił szybkość. Zaczął padać na lewe skrzydło, ale na czas zorjentował się, że może zawadzić o stojące w pobliżu samochody, skręcił więc szybko o 180 stopni i znalazł się przed samolotami zawodników, które stały, czekając swej kolejki w próbie. Spadł następnie na podwozie i zawadzając lewem skrzydłem o ziemię, wyrównał i dał pełny gaz, przelatując niemal nad stolikiem na wysokości najwyżej 2 m. Przy stoliku stali wówczas dwaj podpułkownicy, major, kierujący próbą oraz szereg komisarzy sportowych. Wszyscy oni jak na komendę upadli na ziemię i tylko dzięki temu uniknęli pewnej śmierci. Po chwili samolot Francois zatrzymał się. Dookoła niego zebrał się tłum i zaczęto wypytywać, co się stało.

Jak się okazało, samolot jest uszkodzony nieznacznie. Ma lekko zgięte skrzydło i zgięty wiatrownik. Uszkodzenie to zreparowano w ciągu trzech godzin. Pilot Francois opowiadał, że nigdy nie znajdował się w tak niebezpiecznej sytuacji.

— Kiedy wiatr podrzucił mnie i samolot stracił szybkość, widziałem, że spadnę na samochody. Wobec tego, chcąc ocalić maszyny zawodników, dałem ostry skręt, a następnie, ryzykując rozbicie samolotu, postanowiłem przeskoczyć nad głowami sędziów. Na całe szczęście udało mi się to — powiada Francois, oddychając z ulgą.


PRÓBY TECHNICZNE I WAŻENIE SAMOLOTÓW.

Przed sesją Ligi Narodów

Czy Polska przystąpi do paktu wschodniego?

WARSZAWA, 4.9. (Tel.wł.). Wyjazd ministra spraw zagranicznych płk. Becka do Genewy na sesję Ligi Narodów nastąpi jutro rano.

Według ostatnich wiadomości, przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i do Rady Ligi nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, tembardziej, że i Belgja po ostatnich konferencjach w Paryżu zaniechała swej opozycji.

Przyjęcie Sowietów do Ligi stwarza naturalnie nową sytuację, nic też dziwnego, że koła polityczne zwracają obecnie swą uwagę wyłącznie ku temu, co się stanie w Genewie. Czy i Polska dostanie stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów?

W kołach berlińskich i paryskich panuje przekonanie, że Polska przystąpi do paktu wschodniego, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami. Jak jest istotnie, społeczeństwo polskie nie wie, albowiem min. Beck milczy.

Strajk w Stanach Zjednoczonych

dzisiaj rozszerzy sie.

NOWY JORK, 4.9. Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym budzi żywe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa amerykańskiego.

Dokładny obraz strajku ujawni się dopiero w dniu dzisiejszym. Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, że conajmniej 95% czyli przeszło 850.000 robotników tekstylnych porzuciło pracę. Organizacje pracodawców twierdzą natomiast, że strajk objął zaledwie 50% robotników. W stanach południowych znaczna część fabryk funkcjonuje normalnie. Zakłady, w których praca nie uległa przerwie, są strzeżone przez silne oddziały wojska. Przywódcy strajku prowadzą rokowania z organizacjami robotniczemi innych przemysłów celem rozszerzenia strajku.

Według doniesień z Chicago przewodniczący związku zawodowego robotników przemysłu konfekcyjnego oświadczył, że 770.000 członków jego związku przystąpi we środę do strajku, o ile do tego czasu pracodawcy nie przyjmą warunków robotników. Domagają się oni podwyżki płac o 10% oraz zaprowadzenia z dniem 1 października 30-godzinnego tygodnia pracy.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy, Green, oświadczył, że solidaryzuje się z postulatami robotników przemysłu konfekcyjnego. Amerykańska opinja publiczna winna oswoić się z myślą, że skuteczna walka z bezrobociem będzie możliwa tylko w razie wprowadzenia 30-godzinnego tygodnia pracy.

TERROR STRAJKUJĄCYCH.

NOWY JORK, 4.9. (PAT). Jak donoszą z Kings Mountain w północnej Karolinie strajkujący robotnicy wtargnęli do trzech przędzalni bawełny i wypędzili z nich około 900 pracujących tam robotników.

Wisła pod Sandomierzem

znacznie wezbrała

WARSZAWA, 4.9. (PAT). Woda na Wiśle pod Sandomierzem znacznie wezbrała. Poziom sięga 2.65 mtr. ponad stan normalny. Woda podnosi się w dalszym ciągu z szybkością 7 cm. na godzinę. Zostały wydane zarządzenia ochronne. Wobec tego, że wały wiślane w wielu miejscach podczas ostatniej powodzi zostały poprzerywane i dotychczas nie wszystkie są naprawione istnieje możliwość zalania niektórych terenów o ile woda podniesie się powyżej 3 mtr. ponad normalny stan.

W Nowym Korczynie w pow. Stopnickim wody podniosły się do 3.40 ponad stan normalny.

NA PODHALU.

KRAKÓW, 4.9. (PAT). W związku z ostatniemi deszczami na Podhalu stan wody na Dunajcu podniósł się, jednakże niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża. Komunikacja kołowa i autobusowa ze wszystkiemi ośrodkami letniskowemi i uzdrowiskowemi, a więc z Zakopanem, Krościenkiem i Szczawnicą odbywa się normalnie. Prace nad naprawą dróg są w toku.

Ustąpienie prezesa

P. C. K.

WARSZAWA, 4.9. (Tel.wł.). Prezes głównego komitetu P. C. K. Henryk Potocki złożył piastowaną godność motywując to wyjazdem.

Zaznaczyć należy, że p. Potocki był prezesem zakładów żyrardowskich.

Zjazd przeciwgruźliczy

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4.9. (PAT). Otwarty został międzynarodowy zjazd przeciwgruźliczy, w którym bierze udział 960 delegatów ze wszystkich państw. Na otwarcie przybyli członkowie rządu.

BEZROBOCIE

W POLSCE.

WARSZAWA, 4.9. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 1 b.m. według danych biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia 288.488 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia ub. o 696 osób.

Pałac cesarski

ZOSTAŁ PODPALONY.

TOKIO, 4.9. (Tel.wł.). Pożar pałacu cesarza Mandżurji trwa w dalszym ciągu.

Pewnem jest, że pożar powstał z podpalenia, bowiem ogień ukazał się jednocześnie z czterech stron.

Nowy polski rekord

SZYBOWCOWY.

LWÓW 4.9. — Pilot Aeroklubu gdańskiego Michał Offierski wystartował w sobotę 4 września z lotniska szybowcowego w Bezmiechowej na szybowcu „Lwów" o godz. 13. Offierski wylądował w Jeziorce, gm. Świniuchy, pow. Chorochów, na zachód Łucka. Odległość przelotu wynosi około 210 kilometrów, co stanowi rekord polski przelotu szybowcowego w linji prostej. Pilot i szybowiec w porządku.

Wybory do Izby przem.-handl.

NOMINACJA KOMISARZA WYBORCZEGO.

Monitor Polski ogłasza zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 29 sierpnia 1934 r. o wyborach do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Na podstawie art. 9 i 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo - handlowych (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 591) w brzmieniu ustaw: z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 292) i z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 25, poz. 210) zarządzam wybory do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu na nową pięcioletnią kadencję. Komisarzem wyborczym mianuję Eugenjusza Zagrodzkiego, naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu wojewódzkiego kieleckiego".

Z CAŁEJ POLSKI

UROCZYSTOŚCI HALLEROWSKIE W RYBNIKU - PARUSZOWCU.

W uzupełnieniu wiadomości o przyjęciu gen. Hallera na Śląsku, podnieść należy wspaniały przebieg uroczystości w Rybniku - Paruszowcu, gdzie „błękitny" generał obecny był na poświęceniu sztandaru miejscowej placówki. Przebieg uroczystości zakończyła akademja, podczas której wygłosił m. in. przemówienie przeor zakładu oo. Franciszkanów w Rybniku. W ramach uroczystości gen. Haller dokonał odznaczenia zasłużonych osób mieczami hallerowskiemi, medalem hallerowskim, oraz dekoracji sztandaru Sokoła rybnickiego.

BALET W TEATRZE WIELKIM.

Podczas gdy dawny zespół baletowy Teatru Wielkiego w Warszawie bawi na występach w Rumunji, w dniu 1 września rozpoczął pracę nowy balet Teatru Wielkiego, w całkowicie odnowionym składzie. Największą sensacją jest dokonane świeżo podpisanie kontraktu na primabalerinę Teatru Wielkiego ze znaną tancerką Lodą Halamą, która świeżo wróciła z triumfalnego tournee po Japonji. Jednocześnie został już zaangażowany cały nowy zespół, w którym pierwszemi solistkami będą: Olga Sławska i Janina Leitzkówna, laureatki wiedeńskiego konkursu międzynarodowego oraz Janina Kaniewska, koryfejkami zaś będą tak utalentowane tancerki jak A. Nowicka, St. Stanisławska, O. Glinikówna, I. Topolnicka i H. Zadejkówna. Tancerzami - solistami będą Stanisław Cywiński i Wacław Wierzbicki. Zaangażowana została również znana tancerka Jadwiga Hryniewicka, która będzie pomocnicą reżysera, drugą baletmistrzynią, solistką i wykładowczynią techniki tańca nowoczesnego w szkole baletowej. W toku są również pertraktacje z Mieczysławem Pianowskim, b. kierownikiem baletu Anny Pawłowej a obecnie baletmistrzem opery tyskiej.

OLBRZYMI WICHER.

Dnia 1 b.m. wieczorem przeszła nad Bydgoszczą i okolicą silna wichura, która wyrządziła wielkie szkody, szczególnie w Koronowie, Solcu i w Rynarzewie, wywracając setki słupów telegraficznych, wyrywając drzewa z korzeniami i t. d. O sile huraganu świadczy fakt, że osoby, znajdujące się w polu, unoszone były wichrem w górę.

ŚMIERTELNA UCIECZKA Z WIĘZIENIA.

Onegdaj wieczorem policja zaaresztowała znanego na przedmieściach Warszawy awanturnika Józefa Górę. Awanturnik został odprowadzony do aresztu, następnie jednak prosił o przeprowadzenie go z celi do ogólnej sali. W chwili przeprowadzania go wyrwał się eskortującemu go policjantowi i usiłował powalić dyżurującego przodownika, który zastąpił mu drogę. Następnie wybiegł na ulicę i pomimo strzałów ostrzegawczych nie zatrzymał się. Wobec tego jeden z policjantów strzelił do niego z karabinu, kładąc go trupem na miejscu.

Ś. † p.

WINCENTY PAULI

inżynier

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 3 września 1934 roku w wieku lat 55.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę dn. 5 września o godzinie 5-ej popołudniu ze szpitala przy ul. Rudnej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 6 września o godz. 7 m. 30 rano w kościele na Pogoni, o czem zawiadamiają

5117 ŻONA I SYNOWIE.

Fey zorganizował zamach

na kanclerza Dollfussa?

PRAGA, 4.9. — Niezwykle sensacyjny wywiad z b. wicekanclerzem Austrji, Winklerem, drukuje „Prager Presse". Wywiad ten odsłania kulisy krwawego zamachu lipcowego na rząd kanclerza Dollfussa i rzuca ciężkie oskarżenie pod adresem austrjackiego ministra bezpieczeństwa majora Feya.

Dr. Winkler twierdzi, że już na kilka miesięcy przed zamachem przy wódcy Heimwehry nawiązali za pośrednictwem mjr. Fey'a kontakt z przywódcami narodowych socjalistów w celu wspólnego opracowania planu obalenia rządu Dollfussa.

Równocześnie mjr. Fey miał pertraktować z innemi ugrupowaniami opozycyjnemi i nakłaniać je do przyłączenia się do akcji wywrotowej, która w pierwszym rzędzie miała na celu usunięcie kanclerza Dollfussa.

Dr. Winkler, powołując się na wiarygodne informacje naocznych świadków twierdzi wreszcie, że jeszcze na kilka dni przed dokonaniem zamachu, mjr. Fey odbył konferencje z głównymi przywódcami austrjackich hitlerowców, zachęcając ich do natychmiastowego rozpoczęcia walki i zapewniając im równocześnie pełne poparcie Heimwehry.

Wkońcu dr. Winkler wyraził nadzieję, że niemiecka partja narodowo-socjalistyczna pewnego dnia opublikuje odnośne akta swego archiwum i tem samem potwierdzi w całej rozciągłości prawdziwość jego wywodów.

Oficerowie marynarki Sowieckiej

w Warszawie

WARSZAWA, 4.9 (tel. wł.). Dziś o godz. 7 m. 5 rano pociągiem gdyńskim przybył do Warszawy dowódca sowieckiej floty bałtyckiej admirał Galler w towarzystwie attache wojskowego ZSRR. Siemionowa oraz grona wyższych oficerów floty sowieckiej.

Na peronie dworca ustawiła się kompanja chorągwiana 36 p. p. z orkiestrą. Gości powitali na dworcu ambasador ZSRR. Dawtian z członkami ambasady, przedstawiciele marynarki wojennej polskiej, oficerowie sztabu głównego oraz oficerowie komendy garnizonu z ppłk. Pereswiet - Sołtanem.

W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymn sowiecki. Po powitaniu i przejściu przed frontem kompanji chorągwianej admirał Galler wraz z towarzyszącymi mu oficerami odjechał do hotelu Europejskiego.

WARSZAWA, 4.9. (PAT). Dowódca sowieckiej floty bałtyckiej adm. Galler w otoczeniu wyższych oficerów sowieckiej marynarki wojennej złożył dziś wizytę prezydentowi m. Warszawy p. Stefanowi Starzyńskiemu.

W GDYNI.

GDYNIA, 4.9. (PAT). Oficerowie sowieccy w towarzystwie naszych oficerów od rana zwiedzają port handlowy oraz przedsiębiorstwa przemysłowe.

Tragiczna śmierć

LOTNIKA PO POBICIU REKORDU.

CLEVELAND, 4.9. (PAT). Lotnik Douglas Davis, który podejmował próbę pobicia rekordu szybkości spadł wraz z aparatem na ziemię i poniósł śmierć. Douglas osiągnął szybkość 492 klm. 675 metrów, bijąc w ten sposób rekord Jimmy Weddels'a, wynoszący 490 klm. 202 metry.



TRAGICZNA ŚMIERĆ SPORTOWCA. Znany lotnik rumuński, kpt. Hubert zdobywca pierwszego miejsca w jeździe na bobsleighu podczas zimowej Olimpjady 1932 roku zginął w katastrofie lotniczej pod Krondstadtem.

Przylot Adamowiczów

NA ŚLĄSK.

KATOWICE, 4.9. (PAT). Według uzyskanych wiadomości z okręgu wojewódzkiego śląskiego LOPP. przylot braci Adamowiczów na Śląsk wyznaczony został na dzień 12 września b.r. Bohaterscy lotnicy przylecą do Katowic swoim samolotem „City of Warsaw" w towarzystwie samolotu, na którym kpt. Skarżyński dokonał śmiałego przelotu przez Atlantyk. Samoloty powyższe wystawione będą na lotnisku na widok publiczny i dostępne będą dla najszerszych warstw społeczeństwa. Z inicjatywy okręgu wojewódzkiego śląskiego LOPP. zawiązał się Komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie przyjęcia lotników przez społeczeństwo śląskie. Bracia Adamowicze pozostaną na Śląsku do dnia 13 b.m.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA. (NIEURZĘDOWA).

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy 30-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — N-ry: 758 73659 34195 155961.

10.000 zł. — N-ry: 5959 7793 71910

5.000 zł. — N-ry: 19259 35498 47240 147347 148328 4046 27025 34181.

2.000 zł. — N-ry: 19947 21564 25367 38051 44635 46525 59628 63156 65959 106437 109949

PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE

PADAJĄ STALE

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE **KAFTALA**

Katowice, św. Jana 16. 5121

Ciągnienie IV klasy trwa do 21 b. m.
Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

125028 125989 130611 134140 136727 139170 144064 153916 157150 159016 163393 163851 9776 11036 34558 57341 60437 83587 94497 102169 104519 111886 114301 120301 148595 149370 157214 151141.

1.000 zł. — N-ry: 1897 5251 12200 19416 21675 27326 36241 45705 46905 48360 51526 57256 60472 60560 61101 61135 65220 68846 73604 83841 85478 88953 92869 91471 93510 95869 96388 97605 102835 105001 106043 108450 116470 119342 124577 134725 137880 139674 145508 152725 152876 156922 158740 168366 168213 166954 4194 9720 19016 19910 21327 26683 29056 38529 41405 44420 42836 49543

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

78

— Ależ ty masz nadzwyczajny talent w tym kierunku! — zawołał rozbawiony i wspomniał o Gdyni. — To była pierwszorzędna robota i wykonałaś ją z niezwykłą precyzją.

— Dziękuję za uznanie!... Ale puść mnie, duszę się!.... — urwała ostro. Uraziło ją odezwanie się Keitha. Daremnie próbowała się wyzwolić. Trzymał ją mocno.

— A jeśli porzucę ten tryb życia? Jeśli wyrzeknę się awantur? Jeśli to hochsztaplerstwo, które zrobiłem dla ciebie i poczęści jako dobry uczynek — będzie ostatniem? Cobyś powiedziała, gdybym znalazł gdzieś na drugiej półkuli, powiedzmy w Ameryce Południowej, kawałek ziemi niedaleko Rio de Janeiro? Nie masz pojęcia, jak mnie nęci ta perspektywa: zbudować sobie dom, taką półfortecę, hacjendę i pracować na roli...!

Wybuchnęła niepohamowanym śmiechem:

— Baron Keith.... hreczkosiejem?!.... Wybacz, ale najbujniejsza fantazja odmówiłaby mi posłuszeństwa. Nie mogę sobie wyobrazić pana barona przy hodowli pszczół, albo dojeniu krów....

Keith milczał.

— Nie, mój kochany, to nie dla ciebie! Człowiek twojego pokroju mógłby się zaszyć z kobietą w dziewiczej puszczy? Doprawdy narażasz się na śmieszność!

Hacjenda w Ameryce Południowej rozwiała się jak sen. Śmiech Nelly ostudził jego zapał, dotknął przykro i boleśnie. Zastanowił się trochę i zauważył cierpko:

— Masz rację! Przy mnie żadna kobieta się nie utrzyma. Nie kochają takich jak ja. Można kochać jedynie użytecznych, pracowitych i uczciwych obywateli, którzy...

— ...nie budują półfortec w Ameryce... — podchwyciła Nelly.

— ...lecz domy bankowe, albo handlowe — sarkastycznie dokończył Keith. Wzruszył niecierpliwie ramionami i puścił ją. — Kropka, wszystko zostaje po staremu. Teraz muszę jeszcze doprowadzić do końca wzniosłe posłannictwo, sprawę Kowalskiego, a potem...

— A potem? — zapytała zaglądając mu w oczy.

— Będę dalej bujał po świecie. Pojadę do Paryża, albo do Londynu i poszukam jakiegoś durnia, którego można będzie oskubać.

— Zabraniam ci tego!

Nelly chwyciła go za rękę. Krew uderzyła jej do głowy. Uniosła się:

— Nie ścierpię tego! Jeżeli tylko się odważysz — wszystko między nami skończone!

— Ty jesteś nadzwyczajna! — powiedział Keith i uśmiechnął się w duchu, uradowany jej uniesieniem. — Chcę doić krowy: „Nie narażaj się na śmieszność, bo z tego nic nie będzie". Chcę oskubać pierwszego lepszego durnia w Londynie: „Zabraniam ci!" Więc co mam ostatecznie robić?

Trzeba mieć trochę rozsądku i nie rzucać się z jednej skrajności w drugą. Między twoją fortecą w Ameryce a londyńskim durniem leży...

— Leży ocean! — powiedział twardo.

— I całe życie!

Areka zajęła swoje dawne miejsce w kącie pod oknem. Mignęła wieża ciśnień, długi sznur wagonów towarowych, budynki stacyjne. Pociąg zgrzytnął kołami po zwrotnicach, wyleciał na swój tor i mknął z przyciszonem jednostajnem dudnieniem.

D. c. n.

Ubezpiecz. społeczne a skarb państwa.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w Polsce znalazła się ostatnio w ogniu bardzo gorącej dyskusji. Mnożą się głosy krytyczne wobec rozmiarów i dotychczasowej formy instytucyj ubezpieczeniowych. Wreszcie zapowiadana przez premjera Kozłowskiego reforma tych ubezpieczeń podobno wchodzi w fazę urzeczywistnienia, rzecz inna, że nie wiadomo, w jakim zakresie.

System ubezpieczeń społecznych doznawał w ciągu piętnastolecia niepodległego państwa polskiego stałego rozszerzenia. Ostatnio, z początkiem bieżącego roku wprowadzona ustawa t. zw. scaleniowa powiększyła znacznie ciężary ubezpieczeniowe, a równoczesna reorganizacja administracyjna nietylko nie uprościła, ale wybitnie skomplikowała ustrój biurokratyczny tych instytucyj, przeciw którym kieruje się niechęć nietylko t. zw. sfer gospodarczych, ale w coraz wyższym stopniu i samych ubezpieczonych.

Jeżeli obecnie nawet w sferach rządowych dojrzewa przekonanie o przerości ubezpieczeń społecznych w całokształcie naszego życia zbiorowego, czego wyrazem jest wspomniany zamiar ich zreformowania, to nie odbiegniemy daleko od rzeczywistości, jeśli przyjmiemy, iż oddziałał tu wybitnie wzgląd na potrzeby skarbu państwa.

Prezes warszawskiej izby przemysłowo - handlowej b. min. Klarner oblicza, iż dochód wszystkich obywateli państwa wynosił w r. 1928-29 — 19 miljardów zł.; w 1933 r. dochód ten skurczył się do 9 miljardów zł., czyli więcej niż o połowę. Przy dochodzie społecznem 19 miljardów opłaty na rzecz państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych wynosiły — według p. Klarnera — 3.800 miljonów zł. czyli 20 proc. dochodu społecznego. Natomiast przy dochodzie skurczonym do 9 miljardów obciążenia wynosiły na rzecz państwa 1.800 milj. zł., samorządu — 450 miljonów zł. Łącznie wynosi to 2.800 miljonów zł. czyli 30.5 proc. dochodu społecznego.

Cyfry, przytoczone przez prez. Klarnera, są bardzo pouczające. Sytuacja życia gospodarczego przedstawia się w ich świetle fatalnie: nietylko, że wszystkie dochody spadły w przecięciu przeszło o połowę, ale ponadto ciężar utrzymania instytucyj życia zbiorowego, a więc państwowych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych wzrósł stosunkowo o przeszło 50 proc. Gdy dawniej obywatel oddawał na potrzeby zbiorowe jedną piątą część swego dochodu, obecnie musi oddawać prawie jedną trzecią.

Jeśli zresztą chodzi o ubiegły rok, sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, niż ją oświetlają cyfry przytoczone wyżej, bo należy do wymienionych 2.800 milj. zł. dodać jeszcze przeważającą część subskrybowanej wówczas pożyczki wewnętrznej w kwocie około 350 miljonów zł.

Nie ulega wątpliwości, że ciężary publiczne, pochłaniające około 1/3 dochodu społeczeństwa tak biednego i tak pozbawionego wszelkich rezerw finansowych, jak społeczeństwa polskiego, nie dadzą się utrzymać na dalszą metę. Przecież wbrew pewnym, nieznacznym zresztą, objawom poprawy w produkcji przemysłowej i handlu zagranicznym jesteśmy świadkami pogłębiającego się stale ubożenia szerokich mas społeczeństwa, obniżania się poziomu życia materjalnego na wszystkich niemal polach.

W tych warunkach państwu coraz trudniej będzie znaleźć pokrycie na swoje potrzeby finansowe, bo źródła podatkowe wysychają. Załatanie trudności budżetowych wpływami z pożyczki wewnętrznej nie rozwiązuje tego zagadnienia na długą metę i prawdopodobnie nie dałoby się powtórzyć. Niema też poważniejszych widoków na uzyskanie pożyczki zagranicznej, któraby mogłaby ożywić na pewien czas zamierające życie gospodarcze. Na drogę inflacji pieniężnej na szczęście rząd nie zamierza wkroczyć.

Pozostaje więc tylko ograniczyć działalność związków samorządu terytorjalnego i ubezpieczeń społecznych, które razem wzięte pochłaniają ponad miljard zł. z 9-miljardowego dochodu społecznego.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA MOSKWA—PARYŻ.
Minister Barthou (z prawej) otwiera bezpośrednią linję telefoniczną Paryż — Moskwa

„Volksbund", von Pless
i kupowanie dusz polskich bezrobotnych na Śląsku

W nr. 44 tutejszy „Volkswille przynosi szereg artykułów w sprawie mniejszości niemieckiej. M. in. „Volkswille" utrzymuje, że conajmniej dwie trzecie mniejszości niemieckiej na Śląsku występuje przeciwko Volksbundowi, a zwłaszcza przeciwko przywódcom Volksbundu. Volksbund liczy podobno 31 tys. członków, z czego około 16 tys. jest nowoprzyjętych bezrobotnych, natomiast w ostatnich wyborach sejmowych padło głosów niemieckich około 100 tys., czyli że około 67% Niemców stoi poza Volksbundem. Ludność niemiecka — pisze dalej „Volkswille" — w dwóch trzecich odrzuca z całą stanowczością obecne kierownictwo Volksbundu jako reprezentację Niemców na polskim Górnym Śląsku. Dalej dziennik podkreśla, że statuty Volksbundu są tak skonstruowane, że nawet większość członków nie miałaby możności zlikwidowania kierownictwa Związku. Powyższe doświadczenie poczynił już niejeden z członków, który chciał oczyścić Volksbund.

W drugim artykule zajmuje się „Volkswille" sprawą ks. Pszczyńskiego i twierdzi, że fortunę ks. Pszczyńskiego zniszczyli przedewszystkiem liczni dyrektorowie jego przedsiębiorstw, którzy dzisiaj przebywają w Niemczech jako miljonerzy. Pismo twierdzi dalej, że gdyby ks. Pszczyński nie był słuchał swoich doradców, do których zaliczać należy przedewszystkiem posła Ulitza i gdyby bezpośrednio szukał kontaktu z władzami polskiemi, a nie robił ze swej sprawy podatkowej sprawy politycznej, z którą udawał się na forum międzynarodowe, to dzisiaj nie znalazłby się w takiej sytuacji.

Na innem miejscu pismo donosi, że w tych dniach odbyło się w Bielszowicach zebranie socjalistów niemieckich. Na zebraniu tem mówcy oświadczyli, że Volksbund w ostatnim czasie werbował członków obietnicą dania im pracy w Niemczech przy budowie kanału, mającego połączyć zagłębie przemysłowe z Odrą pod Kędzierzynem. Agitatorzy Volksbundu opowiadali, że znajdzie tam pracę koło 5000 osób z województwa Śląskiego. Tymczasem zapewne było im wiadome — pisze dalej dziennik — że właśnie tamtejszy okręg przemysłowy, obejmujący Gliwice, Zabrze i Bytom, jest wyszczególniony, jako „Notstandsgebiet", w którym przyjmowanie nowych robotników jest ustawowo przez rząd Rzeszy wzbronione.

Zebrak i rewolucjonista
W JEDNEJ OSOBIE.

P. Mackiewicz ze „Słowa wileńskiego dostał do ręki numer miesięcznika „Legjonu Młodych". oczywiście organu znanego z tendencyj stowarzyszenia. I co znalazł?

„65 stronic ogłoszeń zwyczajnych, 23 stronic ogłoszeń artykułowych województwa Śląskiego i samorządu Łodzi. 23 stronic ogłoszeń artykułowych różnych firm. Wreszcie 32 stronice marniusieńkich wypocin własnych".

A wśród ogłoszeń — takie firmy. jak:

„Dyrekcja kopalń księcia Pszczyńskiego, Dyrekcja kopalń i hut księcia Donnersmarcka, Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej, Widzewska Manufaktura, Bank Cukrownictwa itd.

Czyli: — „Legjon Młodych" zwalcza „kapitalistów", a równocześnie żebrze u nich o — wsparcie!.. Szkoda charakterów". „akcja ideowo-wychowawcza"...

„POUFNY MEMORJAŁ"
I w Rosji nie jest już bezpiecznie...

„Moment" (nr. 196) w depeszy Ż. A. T. z Genewy donosi o materjałach, przedłożonych przez ekonomistę żydowskiego Jakóba Chmurnera („Leszczyńskiego") na światowej konferencji żydowskiej w Genewie, a dotyczących sytuacji gospodarczej żydów.

Wśród delegatów rozdawano dwie broszury tegoż autora: jedna zawiera materjały, przeznaczone na zewnątrz, dotyczące głównie sytuacji gospodarczej żydów w Niemczech, natomiast druga jest ściśle poufna.

— Jednocześnie delegatom konferencji rozdano poufny memorjał o sytuacji żydów w różnych krajach, liczący 40 stron. W tem sprawozdaniu zobrazowane jest położenie żydów ekonomiczne i społeczne w Niemczech, Austrji, Rumunji, Polsce, Litwie, Łotwie, Bułgarji, Jugosławji, Grecji, Turcji, Algierze Argentynie, Meksyku i Rosji sowieckiej.

Wykaz ten zawiera kraje, w których żydzi nie czują się już bezpiecznie, pomimo że rządy starają się ułatwić im sytuację.

W tym wykazie znajduje się już i Rosja sowiecka. Okazuje się, że opanowanie przez żydów władzy nie jest zdolne zabezpieczyć bytu żydostwu na dłuższy czas. Jak oświadczają żydzi, przybyli ostatnio do Palestyny, w Rosji tak się wzmogły idee sjonistyczne, jak nigdy. Masy żydowskie czekają na emigrację do Palestyny („Hajnt" nr. 195). Jest to niewątpliwie skutek przeobrażeń, odbywających się w Rosji, a zagrażających interesom żydostwa.

Z DNIA

POJEDYNKI GOSPODARCZE.

Ogłoszony wyrok na sen. Dobieckiego (podaliśmy go w numerze wczorajszym) jest fragmentem wielkiej wewnętrznej walki, jaka wokoło spraw gospodarczych rozgorzała w łonie sanacji. W „Naszym Przeglądzie" p. Hades charakteryzuje tę rolę takiemi przykładami:

„Walki na polu gospodarczem w Polsce prowadzone są ostatnio z niemniejszym temperamentem, niż walki polityczne. Raczej twierdzić należy, że zagadnienia polityczne w Polsce zeszły na plan drugi, a wysuwają się coraz wyraźniej kwestje gospodarcze. Boje toczą się pod akompanjamentem pojedynku. Jednakże czytelnik nie ciągle może dostąpić szczęścia i dowiedzieć się o uczestnikach sądu bożego. W sprawozdaniach pism walczą ze sobą inicjały. W. L. i I. M. Ostatnio ukazała się notatka o pojedynku dygnitarza L. z senatorem S. Władze bezpieczeństwa uważają, że nie należy podać do wiadomości publicznej szczegółów tych pojedynków na tle gospodarczem.

Jedno jednak można stwierdzić bezsprzecznie. W ciągu ostatnich lat nie było tak żywej dyskusji jak koło sprawy żyrardowskiej. Nie należy tu używać oczywiście przesady i porównywać ze sprawą Stawiskiego. Sumy są mniejsze, figury mniej wybitne.

Walka toczy się na całym froncie gospodarczym. W ten sposób realizuje się dawne zapowiedzi redaktora naczelnego „Gazety Polskiej", posła Bogusława Miedzińskiego, i oświadczenie prezesa Rady ministrów, profesora Leona Kozłowskego".

Przytoczywszy dalej kilka innych przykładów walki „Nasz Przegląd" konkluduje:

„Jakie rezultaty da cała ta walka, tocząca się już od dłuższego czasu, a prowadzona energicznie przez ministra przemysłu i handlu, trudno w tej chwili ustalić. Niewiadomo jeszcze dokładnie o co chodzi. Opinja publiczna nie dowiedziała się, jak zostaną obronione prawa drobnych akcjonarjuszów. Tymczasem wypływają tylko nowe nazwiska ludzi, o których mówi się w kołach sanacyjnych, że nadają się już do stracenia nietykalności poselskiej lub senatorskiej. A jeżeli wierzyć dalszym pogłoskom, to bicz prawa ma dotknąć osób wysoko postawionych wśród konserwatystów. Zresztą w pismach sanacyjnych wymieniono już jedno nazwisko hr. P. (nowy zwyczaj pisania inicjałami).

Jeżeli potrwa tak dalej, to pisma stołeczne będą zmuszone prowadzić nową rubrykę obok Życia Towarzyskiego, podając codzienny spis pojedynków, przygód na tle gospodarczem, ostrych przytyków, jak naprzykład uwaga, która padła w Juracie, a która przyczyniła się do nowego pojedynku".

Rząd chce kupić
POLSKIE RADJO

W drugiej połowie września akcjonarjusze Sp. Akc. Polskie Radjo na porządku dziennym swego zebrania będą mieli szczególny punkt: sprawę sprzedania swego majątku rządowi. Wynika to stąd, że od pewnego czasu Ministerstwo Poczt i Telegrafów myśli o przejęciu stacji radjowych w Polsce.

Sprawa wykupu radjostacyj Polskiego Radja zbiega się akurat z wielkiemi planami inwestycyjnemi, projektowanemi przez Spółkę. Według tych projektów wszystkie radjostacje nadawcze mają mieć znacznie powiększoną moc. Do tej pory najrealniej mówi się o radjostacji krakowskiej. Jej moc obecna wynosi zaledwie 1.7 kilowata. Zamiast tej stacyjki stanąć ma wielka rozgłośnia o mocy 120 kilowatów, a więc tej samej mocy, jaką ma warszawski kolos raszyński. Stacja ta miałaby wielki zasięg, wobec czego przestałaby działać również stacja katowicka o mocy obecnej 16 kilowatów.

Jak wiadomo Polskie Radjo jest w fazie inwestycyj: w Toruniu buduje się nową 16 kilowatową stację, która zacznie działać w grudniu.

A jak z Warszawą i innemi stacjami, jak Wilno (16 kw.), Lwów (16 kw.), Poznań (16 kw.), Łódź 1.65 kw.)?

Wobec kroków ze strony rządu co do wykupienia Polskiego Radja wszelkie plany inwestycyjne właściwie są tylko w sferze projektów, toteż jako nowy projekt należy w tej chwili traktować myśl nadania radjostacji warszawskiej wielkiej mocy, bo aż 500 kw.

NA MARGINESIE.

Przeszłość filmowa.

Kino „Eden" w Sosnowcu wyświetla obecnie film „Quo Vadis". Film pod tym samym tytułem przed laty był największą sensacją sezonu i stanowił chlubę kinematografji. Dziś jest on udźwiękowiony, ale gra artystów, ale inscenizacja pozostały te same.

Zresztą nie o film chodzi, ale o stosunek publiczności do tego, co się dzieje na ekranie. Szczególnie jest to interesujące wówczas, gdy publicznością jest młodzież, która, nawiasem mówiąc, powinna koniecznie zobaczyć film, osnuty na tle arcydzieła sienkiewiczowskiego.

Jakże reaguje młodzież?

Na ekranie obserwujemy grę artystów, którzy przed laty przejawiali wzruszenie prędkiem i głębokiem oddychaniem. Gwałtowne falowanie piersi oznaczało rozpacz, cierpienie i t. p.

— Mamo, czego ona tak dycha? — pyta sarkastycznie jakaś dziewczynka, patrząc na dramatyczną scenę z Poppeą, małżonką Nerona.

W zakończeniu tej rzymskiej tragedji Neron popełnia samobójstwo, przebijając się nożem, co jest uwidocznione na ekranie w sposób nader realistyczny.

— Co ty myślisz, że to naprawdę? — uspokaja starszy braciszek młodszego. — A idźże ty! To przecież nóż sprężynowy.

Z tych uwag młodych widzów łatwo jest wyciągnąć pewne wnioski o gustach młodzieży i niektórych stronach jej charakteru. Widać tedy jasno, że młodzież szuka w sztuce prawdy, że zna sposoby demaskowania wszelakiego komedjanctwa i razi ją przesadny patos tam, gdzie naturalny ruch wywarłby głębsze wrażenie.

Poczucie humoru i zmysł krytyczny zawsze były właściwością młodzieży, ale w młodzieży współczesnej te cechy charakteru występują szczególnie jaskrawo i dlatego stanowi ona wielkie niebezpieczeństwo dla wszelkiej blagi i patetycznego łgarstwa.

Gdybyż ludzie, organizujący obchody i pochody, mogli choć na kilka minut pozbyć się łysin i w mundurkach znaleźć się jak równi między równymi wśród młodzieży, gdy zmuszona jest biernie słuchać napuszonych mów uroczystościowych, to usłyszeliby zapewne też uwagi w guście: — Czego on tak dycha? —

Trzeźwa naogół młodzież, znająca wartość jednego celnego kopnięcia piłki do bramki, nie jest podatnym gruntem do uprawiania kuglarstwa. Zapewne nie jest to wzniośle i poetycznie demaskować krwawą tragedję śmierci Nerona przez uświadamianie sobie i innym, że wszystko to jest na niby i że nóż jest sprężynowy, ale ma to też i tę dobrą stronę, że w życiu nie załamie się duchowo pod obuchem rozczarowania ten, kto nigdy nie miał złudzień.

Młodzież współczesna nie poddaje się łatwiznom uczuciowym i za grzech największy uważa ślamazarstwo. Skutek to twardych warunków życia, które, jak z tego widać, mają również swoje dobre strony.

Bywa, że w mroku kinematografu wytryśnie niespodzianie jakaś prawda o życiu współczesnem. Czasem stanie się to na niewspółczesnym filmie.

(Ć.)

PROGRAM RADJOWY

„MIKRO-REWJA" W RADJO.

Szczególna ulubienica 20 stulecia — rewja — znajduje powoli dostęp do wszystkich dziedzin sztuki. Na scenie i w kinematografie, w operetce i balecie znajduje zawsze chętnych widzów. Tym razem nie zobaczą jej radjosłuchacze, lecz usłyszą w skróconej formie dnia 6 bm. o godz. 15.45.

ŚRODA 5 WRZEŚNIA.

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,48 Muzyka z płyt. 6,58 Gimnastyka. 7,08 Muzyka z płyt. 7,35 Chwilka pań domu. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,05 Polskie tańce (olwty). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Ks. dr. Bolesław Rosińska: „Przyczyny moralnego zamętu". 16,00 „Pieśniarz Boży — Fr. Schubert" — monografja muzyczna Celiny Nahlik. 16,45 Opowiadanie dla dzieci starszych pt. „Dom wielki jak świat" pióra Ewy Zarembiny. 17,00 Fecital wiolonczelowy Zofji Adamskiej. 17,25 Pogadankę pt. „Grzyby przyjaciele — grzyby wrogowie" wygł. p. Marja Strassburger. 17,35 Transmisja ze szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża: „Jeden dzień w szpitalu i w szkole pielęgniarskiej". 17.55 „Poradnik sportowy". 18,05 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska". 18,20 Koncert kameralny. Wykonawcy: Artur Opoczyński — skrzypce, Róża Freinldichowa — fortepian, Bolesław Skarżyński — wiolonczela. 18.45 Odczyt pt. „Rozwój gospodarczy ziem północno-wschodnich" wygł. p. Ruciński 19,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Lucyna Messal — śpiew. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 D. c. muzyki lekkiej. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Audycja literacka. 20,35 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 21,40 Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka lekka i taneczna. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ZYGZAKIEM.

WRZESIEŃ.

Jeszcze się astry bielą, różowią, czerwienią
Równolegle z chodnikiem na miejskich kwietnikach.
Jeszcze drzewa zielone piją sok z korzeni,
A ręka, choć troskliwa, okien nie domyka.

Jeszcze mecz chłopcy mają gdzieś na miasta skraju
I mówią: — Sędzia kalosz — na piłce nie zna się.
Lecz to już nie to samo, co bywało w maju:
Chłopcy od tamtych czasów są już w starszej klasie.

Jakże dawno nie jadłem czerwoowych czereśni!
Jakaż przestrzeń mnie dzieli od słowiczych głosów!
Tem silniej dziś przemawia melancholja września,
Że na skroni spostrzegłem kilka srebrnych włosów.

Ćw.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

5 Sroda	Dziś Wawrzyńca Jutro Zacharjasza Wschód słońca 5 m. 03 Zachód „ 18 m. 21

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Csibi".
PALACE: „Kobiety w jego życiu".
EDEN: „Quo Vadis".

× **ZBIÓRKA NA CHALLENGE W DĄBROWIE.** W niedzielę, dnia 2 b.m. okrąg miejski LOPP. w Dąbrowie urządził zbiórkę uliczną na Challenge. Pomimo tego, że o godz. 11 pogoda się zepsuła i zaczął padać deszcz, zbiórka udała się i dała ogółem zł. 243.29, a po potrąceniu kosztu materjałów i wypożyczenia woreczków, dała czysty dochód zł. 225.69. Zbiórka była dokonaną przez poszczególne koła LOPP. z których każde miało swój stolik i pary do zbierania ofiar na Challenge.

× **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE P.Z.Z.P. i H.** W dniu 2 września b.r. odbyła się w Warszawie zapowiedziana konferencja przedstawicieli Związków pracowników umysłowych z całej Polski w sprawie reformy ubezpieczeń, na której zapadły zasadnicze uchwały. Na skutek tego zwołuje Rada okręgowa Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych zebranie sprawozdawcze w sali Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a na niedzielę dnia 9 września b.r. godzinę 11 i wzywa wszystkich zainteresowanych do jaknajliczniejszego udziału.

× **WAŻNE DLA EMIGRANTÓW DO PARAGWAJU.** Ostatnio Syndykat emigracyjny w swoim komunikacie zawiadomił, że konsulat paragwajski będzie wymagać od emigrantów, posiadających wezwanie, przedstawienia czeku na 50 pezo oro (około zł. 200) od osoby dorosłej. Ponieważ konsulat paragwajski nie otrzymał jeszcze rozporządzenia wykonawczego od swych władz centralnych, wizy wydawane będą nadal według dotychczasowych przepisów. Wizę na wjazd do Paragwaju otrzymać mogą posiadacze wezwań z Paragwaju oraz emigranci bez wezwań, mający poza opłatą kosztów przejazdu dol. 100 od osoby na pokaz. Karta okrętowa do portu argentyńskiego kosztuje zł. 775, zaś od portu argentyńskiego do Paragwaju — dol. 25 od osoby.

Gorszące zajście

NA TARGU W DĄBROWIE.

W ub. poniedziałek około godziny 4 popołudniu na targu miejskim w Dąbrowie wynikła bójka między trzema znanymi awanturnikami: Bolesławem Doroszem, Zygmuntem Wojtalą i Zygmuntem Włocką.

Gorszące zajście usiłował zlikwidować przechodzący tamtędy podówczas jeden z policjantów, który wezwał awanturników do zaprzestania bójki.

Wówczas wszyscy awanturnicy rzucili się na policjanta, przyczem jeden z nich uzbrojony był w laskę a inni w kamienie. Policjant, widząc, że sam nie poskromi awanturników, wezwał pomocy.

Przybyli policjanci odprowadzili szamoczących się awanturników do komisarjatu. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju i opór władzy.

× **REJESTRACJA W NIWCE.** Zarząd gminny w Niwce podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 września r.b. rozpoczął rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1916 r., zamieszkałych i przebywających na terenie gminy Niwka. Rejestracja odbywa się każdodziennie, z wyjątkiem niedziel, w kancelarji zarządu gminnego w godzinach: od 8 do 13. Przyjmowanie zgłoszeń kończy się z dniem 30 b.m. Zgłaszający się po tym terminie ulegną karze.

× **LIKWIDACJA STRAJKU ROBOTNIKÓW STOLARSKICH.** Trwający od kilku dni strajk robotników stolarskich w Będzinie został wczoraj zlikwidowany Strajkujący przystąpili do pracy.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

Mr. Eugenjusz Wejmer składa za lipiec, sierpień i wrzesień zł. 15 (piętnaście).

× **W SPRAWIE WYJAZDU DO BRAZYLJI.** Syndykat emigracyjny zaznacza że z dniem 11 września r.b. obowiązywać będą nowe przepisy emigracyjne dla osób, udających się do Brazylji. Jak Syndykatowi wiadomo, nowy dekret brazylijski bardzo utrudni uzyskanie wizy. W związku z tem, posiadacze dotychczasowych ważnych wezwań z Brazylji winni, we własnym interesie, wizę brazylijską wyrobić przed dn. 11 września, aby uniknąć konieczności załatwiania nowych formalności wyjazdowych. Wyjazd do Brazylji może nastąpić w kilka tygodni po uzyskaniu wizy brazylijskiej, nawet po dniu 11 września. Karta okrętowa 3 klasy do Brazylji kosztuje zł. 775 od osoby, powyżej lat 10. Dzieci płacą za przejazd połowę lub czwartą część, zależnie od wieku. Pomocy w wynobieniu dokumentów podróży udzielają zupełnie bezpłatnie biura Syndykatu emigracyjnego na prowincji oraz centrala w Warszawie, ul. Króla Alberta nr. 7 (dawniej ul. Niecała).

× **O WYPŁATĘ ZALEGŁYCH ZAROBKÓW.** Jak już donosiliśmy na kopalni „Małgorzata" w Będzinie wynikł zatarg na tle niewypłacania robotnikom zaległych zarobków. Robotnicy zwrócili się ze skargą do inspektora pracy w związku z czem na wczoraj została wyznaczona konferencja. W konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego, wzięli udział współwłaściciele kopalni oraz delegaci robotników. Współwłaściciele kopalni zobowiązali się wypłacić połowę zaległości za lipiec do dnia 11 b.m., resztę zaś do dn. 25 b.m.

× **ZDERZENIE MOTOCYKLU Z ROWEREM.** Onegdaj zderzył się wskutek nieostrożnej jazdy rowerem 49-letni Juljusz Nowicki z Czechowic z kierowcą motocyklu Gustawem Zegadłowiczem, kpt. rezerwy, zam. w Sosnowcu, wskutek czego obydwaj odnieśli lżejsze obrażenia ciała. Wypadek miał miejsce na szosie między Dziedzicami a Czechowicami. Na Nowickiego sporządzono doniesienie.

× **WYRODNA MATKA.** Wczoraj o godz. 9.30 rano niektórzy lokatorzy domu nr. 17 przy ulicy Sobieskiego w Będzinie byli świadkami niezwykłego zdarzenia. Oto na podwórze weszła jakaś młoda dziewczyna, która w pewnej chwili położyła się na ziemi i wkrótce porodziła dziecko. Nim zdołano podążyć młodej matce z pomocą, podniosła ona się z ziemi i pobiegła w stronę ubikacji ogólnej, gdzie wrzuciła niemowlę, poczem sama rzuciła się do ucieczki. Pobiegli jednak za nią przechodnie i zatrzymali ją, oddając następnie w ręce policji. Niemowlę wydobyto z kloaki żywe. Jak się okazało, wyrodną matką była 20-letnia Kazimiera Krasińska, panna, zamieszkała przy ulicy Sobieskiego 35. Krasińską oraz niemowlę policja przewiozła do szpitala powiatowego.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Wojciecha Cebo w Sosnowcu (Rudna 20) skradziono zegarek i budzik.

Z wozu Kadłarczyka, zamieszkałego w Czeladzi skradziono między Będzinem a Czeladzią paczkę zeszytów szkolnych.

Powódź w Zagłębiu Dąbr.

Zalana ulica w Czeladzi

Wskutek kilkudniowego ulewnego deszczu, Czarna Przemsza wezbrała gwałtownie, a pod Dąbrową i Będzinem wystąpiła z brzegów, zalewając na dużej przestrzeni okoliczne pola i łąki.

Boisko „Zagłębianki" zostało zalane wodą zupełnie, a na zalanych terenach ukazały się wczoraj łodzie.

Rzeką płynie siano. W Czeladzi w ub. poniedziałek policja i magistrat zaalarmowane zostały przez mieszkańców ulicy Polnej, która stoi zupełnie pod wodą.

Woda zalała kilka domów, a nie mając odpływu groziła zalaniem wszystkich mieszkań przy tej ulicy. Kilka domów ubezpieczono wałami z ziemi. Na miejscu zjawiła się specjalna komisja magistracka zarządzając odprowadzenie wody na niżej położone okoliczne pola.

Wszyscy mieszkańcy ulicy Polnej pracowali przy kopaniu kanału odpływowego. Chwilowo niebezpieczeństwo zostało zażegnane, w razie jednak dalszych opadów, szereg domów musianoby ewakuować.

W Wojkowicach Kościelnych woda zagrażała mostom drewnianym. Ludność Wojkowic w nocy na wtorek kopała wały ochronne. Wczoraj rano woda poczęła opadać.

Napad bandytów w maskach

na skład materjałów ubraniowych w Sosnowcu

We wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym w ub. poniedziałek późnym wieczorem w śródmieściu Sosnowca.

Napadu, jak wiadomo dokonano na skład i mieszkanie **Szymona Wodzisława** przy ulicy Warszawskiej 22.

Sklep Wodzisława jest składem materjałów na ubrania męskie oraz różnych dodatków krawieckich. Nie posiada on frontowego wejścia, lecz wchodzi się doń z sieni, za którą znajduje się następna sień, w której mieści się „Kuźnica" oraz mają tam siedzibę różne organizacje.

Skład Wodzisława ma połączenie z jego prywatnem mieszkaniem, to też jest on zazwyczaj otwarty od wczesnego rana do późnego wieczora i dość często odwiedzają go klienci, rekrutujących się przeważnie spośród krawców.

W poniedziałek około godziny 9.30 wieczorem w chwili dokonania napadu, w składzie znajdowało się **pięć** osób, a mianowicie Wodzisław i jego żona, przedstawiciel jednej z firm Abram Lipszyc z Będzina oraz dwaj inni kupcy-żydzi.

W pewnej chwili, gdy wszyscy obecni w składzie zajęci byli rozmową, otwarły się raptownie drzwi i do lokalu wkroczyli

trzej zamaskowani osobnicy, uzbrojeni w rewolwery.

Wśród obecnych w składzie widok uzbrojonych bandytów wywołał olbrzymie wrażenie i wszyscy zaniemówili ze strachu.

Trzymając w rękach rewolwery, **wymierzone w głowy przerażonych kupców**, bandyci kazali zachowywać im się spokojnie i położyć na podłodze.

Gdy rozkaz bandytów został wykonany, jeden z nich otwarł stojącą na kontuarze kasetkę, z której zabrał znajdujące się w niej **2.000 zł.**; następnie bandyci poddali obecnych rewizji, podczas której zabrali Wodzisławowi zegarek **srebrny, a Lipszycowi 600 zł. gotówką i również zegarek.**

Rewizji w mieszkaniu bandyci nie przeprowadzali.

Po dokonaniu rabunku, bandyci z wymierzonemi rewolwerami, wycofali się ze składu, **zamykając za sobą** drzwi, poczem szybko zbiegli. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przed składem, w chwili dokonywania rabunku, **stali na czatach wspólnicy bandytów. Podobno jeden** z bandytów porzucił w pośpiechu w pobliżu miejsca napadu maskę.

Obrabowani, po ochłonięciu z przerażenia, wybiegli na ulicę, **podnosząc** wielki krzyk. Spowodowało to duże zbiegowisko na ulicy, oraz przybycie policji.

Wiadomość o zuchwałym napadzie postawiła na nogi policję śledczą i mundurową w całym powiecie. Zarządzono natychmiast obławę na terenie powiatu oraz na Śląsku w Mysłowicach i Szopienicach, która trwała do wczoraj rana.

W wyniku obławy zatrzymano kilkadziesiąt podejrzanych osób, między innymi znanych złodziei, którzy wybierali się na wyprawy złodziejskie, zaopatrzeni w niezbędne narzędzia.

Zatrzymanych poddano szczegółowemu przesłuchaniu i osadzeniu w areszcie.

Dalsze poszukiwania i śledztwo trwają w dalszym ciągu.

Nie jest wykluczone, że napadu dokonali bandyci zamiejscowi, prawdopodobnie ze Śląska.

Walka z kłusownictwem

i nielegalnym handlem zwierzyną.

Zaobserwowano, że w jesieni pojawiają się w handlu **znaczne ilości drozdów, kwiczołów i paszkotów.** Ponieważ na te gatunki zwierzyny myśliwi specjalnie nie polują, zabijając tylko nieznaczne ilości w czasie polowania na inną zwierzynę, nie ulega wątpliwości, że sprzedawane w handlu drozdy, kwiczoły i paszkoty dostarczane są nie przez myśliwych, lecz głównie przez osoby, które łowią je przy pomocy sideł lub innych **niedozwolonych sposobów łowienia zwierząt. Zwierzyna w ten sposób złowiona nie wykazuje żadnych ran postrzałowych.**

Do masowego wybijania przy pomocy niedozwolonych sposobów zwierzyny, której stan ilościowy zmniejszył się ogromnie, przyczyniają się w dużej mierze handlarze dziczyzny, którzy zakupują zwierzynę złowioną niedozwolonym sposobem.

Ze względu na to, że masowe wybijanie drozdów, paszkotów i kwiczołów szkodliwe jest nietylko jako objaw nielegalnego sposobu łowienia tej zwierzyny, **lecz również przyczynia się do zwiększenia stanu szkodliwych owadów i ich gąsienic,** co w konsekwencji może wywrzeć ujemne skutki w gospodarstwie leśnem oraz w sadownictwie i ogrodnictwie — Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów w sprawie wydania stosowanych zarządzeń, **celem wzmocnienia nadzoru nad osobami, trudniącymi się kłusownictwem** a w szczególności łowieniem zwierzyny w sposób niedozwolony. Z powyższych względów polecono również zwracać specjalną uwagę na wypadki przenoszenia lub przewożenia wymienionego ptactwa oraz kontrolować ptactwo znajdujące się w miejscach sprzedaży. **Winnych wykroczeń mają być pociągani do odpowiedzialności karnej.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko niejakiej Taubie Majdat z Warszawy, oskarżonej o dokonanie śmiałej kradzieży futer wartości około 5 tys. złotych na szkodę Nusyma Skórnickiego z Sosnowca. Majdatowa pracując u Skórnickiego w charakterze służącej, skorzystała kiedyś z nieobecności domowników, zapakowała do walizki kilka futer i zbiegła.

Zawiadomiona o śmiałej kradzieży policja, wszczęła za złodziejką energiczne poszukiwania i zatrzymała ją w Warszawie, gdzie się ukrywała. Majdatową na rozprawę sprowadzono z więzienia łódzkiego, gdzie odsiaduje obecnie karę 8-miesięcznego więzienia za kradzież.

Na rozprawie oskarżona do winy się przyznała i prosiła sąd o przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, gdyż chce opowiedzieć sądowi swe niezwykłe i smutne koleje życia.

Sąd uwzględniając prośbę oskarżonej, polecił salę opróżnić.

W wyniku rozprawy sąd, biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie warunki, w jakich znajdowała się oskarżona, skazał ją na 8 miesięcy więzienia.

Niedoszły zięć.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj niezwykle ciekawa sprawa, rzucająca snop światła na niezwykłe stosunki, panujące wśród inteligencji żydowskiej. Na ławie oskarżonych zasiadł doktór medycyny, 25-letni Aron Breslauer z Sosnowca pod zarzutem wyłudzenia od kupca, Izaaka Markowicza około 6.000 złotych pod pretekstem ożenku z jego córką Ryfką.

Tło sprawy przedstawia się nadzwyczaj interesująco: W czerwcu 1931 roku pomiędzy Breslauerem, studjującym medycynę na uniwersytecie w Lozannie, a Markowiczówną zawarte zostały uroczyste zaręczyny, w czasie których, zgodnie ze zwyczajem żydowskim, spisano uroczysty akt rytualny, w którym Breslauer zobowiązał się po upływie roku zawrzeć ślub z Markowiczówną; ojciec zaś jej miał wypłacić przyszłemu zięciowi posag w sumie 4.000 dolarów.

W jakiś czas potem Breslauer wyjechał do Lozanny, dokąd Markowicz — stosownie do umowy przesyłał mu 450 złotych miesięcznie na studja. Kiedy wreszcie po upływie roku Breslauer powrócił do Sosnowca, oświadczył, że z Markowiczówną zrywa, a to z tego powodu, że dowiedział się, iż jego narzeczona skorzystawszy z jego nieobecności zawarła t. zw. „ślub uliczny" z niejakim Menelą Glidmanem.

Z tego powodu doszło między Glidmanem, a Breslauerem do gorącej awantury, która zakończyła się obopólną bójką. Co łączyło Glidmana z Markowiczówną — niewiadomo, dość, że na drugi dzień po zajściu, Glidman udał się do mieszkania Breslauera, gdzie szczegółowo opowiedział o stosunku, jaki go łączy z Markowiczówną. W sprawę tę wdało się kolegjum rabinackie, które orzekło, iż ślubu między Markowiczówną, a Glidmanem nie było, co jednak nie przekonało Breslauera, który oświadczył, że zrywa z Markowiczówną. Dopiero, w toku pertraktacyj wszczętych przez rodziców Markowiczówny, Breslauer oświadczył, iż gotów jest mimo wszystko ożenić się z panną, o ile — rodzice jej podwyższą mu posag do sumy 10.000 dolarów. Naturalnie, Markowiczowie widząc, że z Breslauerem nie dojdzie do ładu i zrozumiawszy(że zostali oszukani, złożyli przeciwko niemu skargę do prokuratora.

Rozprawa nie doszła do skutku, a to z powodu niestawiennictwa jednego z koronnych świadków, rabina Hagera. Ponieważ okazało się, że świadek wyjechał do Warszawy, sąd postanowił rozprawę odroczyć, rabina zaś Hagera skazać na zapłacenie 150 złotych grzywny oraz poniesienie kosztów, związanych z przerwaniem procesu.

Ponadto sąd nakazał przymusowe doprowadzenie świadka na następną rozprawę.

Górnicy angielscy otrzymali nowe, przepisowe wyekwipowanie. Składa się ono z hełmu stalowego z latarką, z ochroniaczy kolan, okularów ochronnych i rękawic.

MODY.

Przed nowym sezonem.

Od niepamiętnych czasów nie widziało się w Paryżu takiego ożywienia i gorączki jak w nadchodzącym sezonie. Wielkie wyścigi, zawody artystek scenicznych o puhar elegancji, konkurs elegancji automobili — były jedną oszałamiającą rewją piękna i dobrego smaku, na której panowały niepodzielnie długa suknia i duży kapelusz. Białe organdynowe suknie, białe płaszcze, białe żakiety, białe kapelusze i pozostałe akcesorja uzupełniały tryumf białego koloru. W wyścigu o elegancję berło królewskie wręczono pięknej aktorce z Theatre de Paris, która w swj białej powiewnej sukni, z kołnierzem z białych rajerów i w wielkim białym kapeluszu wyglądała jak uosobienie młodocianego wdzięku. Podczas wyścigów nocnych w Longchamps, w blasku lamp projekcyjnych eleganckie damy w wieczorowych toaletach sprawiały wrażenie poprostu fantastyczne. Wiadomo, że reminiscencje z wyścigów w Longhamps nie mogą nie utrwalić się w najbliższym sezonie. Czyżby te wszystkie wspaniałości — turbany, egrety, paradyzy i rajery istotnie przenieść się miały do najbliższej rzeczywistości? Gdzież miejsce zatem dla reglanowych palt i niskich obcasów !

Na szczęście obok gronostajowych capes i naszyjników z pereł ujrzeliśmy pierwsze jaskółki zdrowego rozsądku w postaci kapeluszy z filcu i aksamitu. Duże malowniczo drapowane berety czarne lub granatowe dominowały i prześlicznie harmonizowały z białemi sukniami. Na wystawie automobilowej Paryż dowiódł nam, że dba nietylko o blichtr i pozory, ale że umie być praktycznym. Widzieliśmy cały szereg kreacji nie brudzących się i nie gniotących. Paryż wrócił do sukien robionych na drutach. Nici z których robi się te tkaniny są mieszaniną lnu i bawełny, lub bawełny i sztucznego jedwabiu, przyczem posiadają supełki. Nici te są matowe i przecudne w kolorach. A więc wszystkie odcienie beige, żółty, kredowy i różowy, aż do bronzowego. W wełnie spotyka się cieplejsze odcienie: ciemno - rdzawy i bronzowy wpadający w czerwień lub fjolet. Fasony sukien były całkiem proste. Z przodu zapinały się na rząd guzików i zawsze zaopatrzone były w kieszenie. Obok prostej nieskomplikowanej sukienki sportowej, mającej za ozdobę biały kołnierzyk z kokardą i mankieciki, widziało się zręcznie uszyte spódniczki-spodnie.

W Paryżu fason ten nie bardzo się przyjął, chociaż spotyka się we wszystkich bez wyjątku kolekcjach. Płaszcz podróżny, który się teraz sprawia, nie jest już wybitnie letnim. Najczęściej ma futrzany kołnierz do przypinania, pod którym ukrywa się drugi — z materjału. Futro, które w lipcu i sierpniu na nic się zdać nie może, we wrześniu staje się niezbędną częścią toalety. Ciemniejszy nieco w kolorze płaszcz sportowy z kołnierzem z bobra nadaje się do każdej ciemniejszej sukienki jesiennej. Luźnych palt widzi się coraz mniej. Na miejscu ich — redingoty szerokie u dołu i zapięte na cztery guziki. Narazie nowa linja przedstawia się następująco: góra wąska, dół — poniżej bioder — poszerzony. Wobec tego, że pora upałów ma się ku końcowi — na miejscu będzie jeśli poświęcimy słów kilka kompletom na wycieczki piesze. Każdy rozumie, że aby korzystać z rozkoszy poruszania się, trzeba mieć odpowiednie ubranie; nie znaczy to, że praktyczne względy muszą wykluczać elegancję.

Od czasu jak kobiety zainteresowały się sportem, moda ze specjalną uwagą zwróciła się w tę stronę. Dla pieszego sportu istnieje specjalny rodzaj spódniczek, które właściwie mówiąc są spodniami, lecz uszyte tak dowcipnie i zręcznie, że niewprawne oko nigdy tego nie spostrzeże. Sekret polega na tem, że pozbawione są szwu i ściśle przylegają do bioder. W takiej spódniczce można spokojnie skakać przez rowy i pagórki, wdrapywać się na strome zbocza nie obawiając się gwałtownych ruchów. Spódniczki te są plisowane lub kloszowe z gładkiego lub szkockiego materjału. Najbardziej nadają się na ten cel: angielska wełna, trykot lub jersey. Spódniczki takie nie mogą być długie i muszą być bardzo szerokie.

Poważniejsza wycieczka górska wymaga prawdziwych spodni, umocowanych pod kolanem za pomocą gumowej tasiemki. Na takie spodnie narzuca się zakładaną na bok spódniczkę, którą zdejmuje się poza obrębem miasta. W razie chłodu spódniczka taka zastępuje pelerynę. Do spódniczki wycieczkowej najbardziej odpowiednią jest bluzka kozulkowa z bawełny lub jersey'u. Peleryna lub krótki żakiecik jest uzupełnieniem tego stroju. Ważną sprawą jest podczas wycieczki obuwie. Podstawą pieszej wycieczki jest prosty wygodny bucik na płaskim obcasie. Przyczem skóra musi być nieprzemakalna. Na głowę kładzie się beret lub maleńki filcowy kapelusik. Kolorowy szalik i pończocha ożywiają całość i przypominają o potrzebach estetyki.

Celina.

SPORT.

Motocyklowe mistrzostwa SŁOWIAŃSKIE.

W Zagrzebiu odbędą się w dniach 8—9 września słowiańskie mistrzostwa motocyklowe na torze żużlowym. Na zawody te przybywa 2 motocyklistów bułgarskich, trzech czechosłowackich oraz trzech polskich, a mianowicie Bathelt (Bielsko), Baron (Bielsko) i Langer (Warszawa). Nadto na zjazd gwiaździsty, który odbędzie się w ramach zawodów jadą z Warszawy Rynkiewicz i Dworakowski. Kierownikiem drużyny polskiej będzie kpt. Krupiński.

REPREZENTACJA POLSKI PRZECIW NIEMCOM.

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, p. Kałuża, zestawił w poniedziałek nast. skład drużyny polskiej na mecz z Niemcami w niedzielę dnia 9 b.m. w Warszawie: bramkarz Fontowicz, obrońcy: Martyna i Bułanow, pomoc: Kotlarczyk II, I i Mysiak. Napad: Riesner, Pazurek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz. Rezerwowi: Keller (bramkarz) Gałecki, Dziwisz, Niechcioł, Ciszewski i Szczepaniak.

Równocześnie kapitan związkowy PZPN.-u zestawił drużynę reprezentacyjną Krakowa na mecz w tym samym dniu z reprezentacją Budapesztu. Jest on nast.: bramkarz: Koźmin, obrońcy: Pychowski i Pająk, pomoc: Ziżka, Cebulak i Haliszka, napad: Zieliński, Malczyk, Artur, Kopeć i Łyko. Rezerwowi: Koczwara, Szumilas, Wilczkiewicz, Gamaj, Kisieliński, Pazurek II i Lesiak.

O zainteresowaniu meczem niedzielnym świadczy fakt, że do Warszawy w dniu tym przybędzie 26 pociągów z różnych stron Polski. Z Niemiec przyjeżdża na mecz 5 tysięcy osób.

W Warszawie ukazały się w przedsprzedaży fałszywe bilety.

NA MISTRZOSTWA W TURYNIE.

Zarządy polskich związków lekkoatletycznych zdecydowały się wysłać do Turynu na mistrzostwa europejskie tylko 5 zawodników, a mianowicie: Kusocińskiego, Heljasza, Kucharskiego, Lukchausa i Pławczyka.

Z SEKCJI MOTOCYKLOWEJ UNJI.

Zebranie sekcji motocyklowej S.T.S. Unja w Sosnowcu odbędzie się w dniu 6 b.m. o godzinie 19-ej w lokalu własnym. Porządek dzienny następujący: Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie za ostatni okres, omówienie o mających odbyć się wyścigów, omówienie wycieczki do Ojcowa i wolne wnioski.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Szanowany powszechnie w Zawierciu ks. Fr. Strugała, działacz społeczny i organizator katolickiego Stow. młodzieży polskiej okręgu zawierciańskiego przeniesiony został w tych dniach z Wielunia do Strzemieszyc.

× **STAROSTA ZAWIERCIAŃSKI** p. St. Konopacki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **REJESTRACJA MĘŻCZYZN,** urodzonych w r. 1916 i tych z roczników 1914 i 15, którzy nie zarejestrowali się w ub. roku odbywa się w wydziale wojskowym Magistratu od dnia 1 do 22 b.m. włącznie. Zgłaszający się do rejestracji winni przynieść świadectwo urodzenia i dowód osobisty. Niezgłoszenie się do rejestracji grozi karą.

× **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** Wczoraj rano zaczęli się gromadzić przed Magistratem bezrobotni, domagając się pracy. Grupujący się bezrobotni zostali usunięci przez policję. Do awantur nie doszło.

× **BUDOWA TUNELU KOLEJOWEGO** przy II przejeździe w Zawierciu postępuje szybko naprzód. Obecnie wykańczane są roboty ziemne w alei, gdzie przesunięty będzie tor na okres budowy tunelu. W dość szybkiem tempie prowadzone są również roboty przy budowie mostu, łączącego stawy TAZ. Roboty prowadzone są na dwie zmiany. W tych dniach zburzono dom kolejowy, znajdujący się na trasie budowy tunelu. Tempo pracy mogłoby być znacznie zwiększone, gdyby zaangażowano do pracy więcej bezrobotnych, których, jak wiadomo, w Zawierciu nie brakuje.

× **UKARANI PRZEZ STAROSTWO.** Za kłusownictwo: Feliks Warwas z Małowic na 30 dni aresztu oraz konfiskatę broni. Jan Jakdyk z Targoszyc na 30 dni aresztu. Marian Siwek z Toporowic na 40 dni aresztu. Za awantury w mieście: Marjan Popkiewicz z Zawiercia został skazany na 25 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu oraz 3 dni bezwzględnego aresztu i Żabicki z Zawiercia za awantury 15 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu oraz 3 dni bezwzględnego aresztu.

× **NIE POWIODŁO IM SIĘ.** Z Zawiercia przybyli ostatnio do Załęża na Śląsku dwaj zawodowi włamywacze w osobach Stanisława Głąba i Wacława Pilnika. Mieli zamiar właśnie obrabować bogatą restaurację Christa, lecz nieszczęśliwie wpadli w ręce policji. Znaleziono przy nich łomy żelazne oraz cały arsenał misternych wytrychów.

Pod zarzutem kradzieży torebki damskiej wraz z pieniędzmi Kowalikowej Marji z Mysłowic przytrzymano na ul. Klaczki w Mysłowicach 22-letniego Turnę Ireneusza, zam. w Zawierciu. Osadzono go w areszcie.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady m. Olkusza

Burmistrzem ponownie p. Majewski

W dniu 3 b.m. w obecności p. starosty Gliszczyńskiego, odbyło się w odnowionej sali radzieckiej m. Olkusza **pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady m. Olkusza.**

Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza p. Majewskiego, powitaniu przedstawiciela rządu i radnych, oraz zapoznaniu radnych z odnośnemi dekretami wyborczemi, **przystąpiono do wyborów zarządu miasta i ławników.** Na czas wyborów przewodnictwo objął p. Kotowicz przy asesorach pp.: Ostrowskiej i Łaskawca.

Tajne głosowanie dało wynik przewidziany już zgóry i podany przez nas w poprzednim numerze.

Na burmistrza wszystkiemi głosami (15 kartek, jedna czysta) **wybrano p. Majewskiego** (ponownie), na **wiceburmistrza p. Wilczyńskiego** (12 kartek — 3 czyste), na ławników pp.: dra Gorczycę, Piotrowskiego i Palucha.

Po dokonaniu wyborów wygłosił przemówienie p. starosta Gliszczyński podkreślając historyczne znaczenie obecnych wyborów **na zasadzie nowej ustawy samorządowej, regulującej życie samorządu miejskiego.**

Uposażenie zarządu miasta ustalono jak następuje: dla burmistrza **gr. 7** (wyższe studja) plus 15% dodatku reprezentacyjnego, dla wiceburmistrza tylko djety (w myśl nowej ustawy) po 10 zł. za zastępstwo i po 6 zł. dla ławników za każde posiedzenie.

Należy zaznaczyć, że obecna Rada składa się z 16 radnych, w tem 4 radnych — żydów.

ATAK LOTNICZY NA PARYŻ.

„Nieprzyjacielskie" samoloty bombardują lotnisko Le Bourget podczas wielkich manewrów francuskiej floty powietrznej. Manewry te wykazały, iż Paryż nie posiada dostatecznej ochrony przed atakiem lotniczym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Węgiel polski w Argentynie.

„Daily Telegraph" podaje, iż fakt, że Zakłady elektryczne w Buenos Aires zamówiły przeszło 50.000 tonn węgla polskiego, wywołał w angielskim przemyśle węglowym niepokój. Zakłady te bowiem dotychczas sprowadzały węgiel w wielkiej ilości z Anglji. W myśl zaś zawartego w maju ub. r. między Anglją a Argentyną układu handlowego ówczesny kontyngent węgla angielskiego na rynku argentyńskim nie miał doznać pogorszenia.

W I-em półroczu 1934 r. Argentyna sprowadziła z Anglji 948.224 tonn węgla wobec 939.910 tonn tego samego okresu 1933 r. Argentyna tym sposobem dotrzymała coprawda swego zobowiązania, ale jednocześnie podwyższyła swój import węgla niemieckiego z 92.416 do 142.904 tonn, a węgla polskiego z 5.000 do 28.000 tonn.

Po obecnem nowem zamówieniu węgla polskiego angielski przemysł węglowy liczy się z dalszemi znacznemi zamówieniami tego węgla, gdy w latach poprzednich Argentyna prawie całe swoje zapotrzebowanie węglowe pokrywała w Anglji.

Było rzeczą dla każdego oczywistą, że ograniczenie importu węgla polskiego do państw skandynawskich zmusi nas do szukania nowych rynków zbytu. To, co Anglja zyskała w Szwecji i Norwegji, straci na innych terenach. Ale zdaje się, że Anglicy nigdy nie zrozumieją tego, że oni tracą najwięcej na wojnie węglowej.

Kronika gospodarcza.

UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW EKSPORTOWYCH. Państwowy Instytut eksportowy przypomina wszystkim eksporterom polskim, że począwszy od dnia 1 września nie będzie tolerowane ubezpieczanie eksportowanych towarów polskich w zagranicznych zakładach ubezpieczeniowych. Za ubezpieczenie w zakładach zagranicznych, nieposiadających zezwolenia na działalność w Polsce, przewidziane są specjalne kary, których stosowanie rozpocznie się z dniem 1 września. Państwowy Instytut eksportowy zwraca uwagę zainteresowanych, że w wypadkach uzasadnionych państwowy urząd kontroli ubezpieczeń udzielać będzie zezwoleń na ubezpieczanie w zakładzie zagranicznym. Odpowiednio umotywowane prośby wnosić należy za pośrednictwem państwowego Instytutu eksportowego do komisarza państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń w Gdyni. Instytut przypomina równocześnie, że obowiązek ubezpieczania towarów eksportowanych w krajowych zakładach ubezpieczeniowych odnosi się również do przesyłek, kierowanych przez Gdańsk.

KTO PODLEGA UBEZPIECZENIU? Według wyjaśnienia Ministerstwa opieki społecznej obowiązkowi ubezpieczenia w charakterze pracowników umysłowych podlegają osoby zatrudnione u pracodawców rolnych, w charakterze bon, nauczycielek i korepetytorów. W odniesieniu do spółdzielni Ministerstwo wyjaśniło, że nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia członkowie zarządu, którzy nie pozostają w stosunku pracy zależnej od spółdzielni. Natomiast członkowie zarządu, którzy weszli w stosunek pracy zależnej od spółdzielni muszą być ubezpieczeni.

SOLIDARNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARUSZENIE PRZEPISÓW PODATKOWYCH. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Prezydenta R. P. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych. Rozporządzenie postanawia, że za grzywny (kary pieniężne) nałożone na zastępcę spowodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna. Odpowiedzialność solidarną danej osoby należy ustalić w orzeczeniu karnem władzy skarbowej i w wyroku sądowym. Władza skarbowa może po wydaniu przez siebie orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonych grzywien (kar pieniężnych) zarówno na majątku osoby odpowiedzialnej jak i na majątku obwinionego. Projekt rozporządzenia ma na celu unifikowanie i usystematyzowanie odpowiedniego działu naszego prawa podatkowego i przystosowanie mających wejść w życie przepisów prawnych do obecnych potrzeb, albowiem kwestja odpowiedzialności płatników za grzywny i kary pieniężne, nałożone na ich zastępców była uregulowana dotąd niejednolicie. Projekt rozporządzenia o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów sądowych wyłącza od odpowiedzialności ubezwłasnowolnionych i nieletnich usamowolnionych za działanie ich zastępców.

KRONIKA OLKUSZA

Dobrodziej zakochanych

SKAZANY NA 1000 ZŁ. GRZYWNY.

Starostwo olkuskie skazało w dn. 3 bm. na tysiąc zł. grzywny z zamianą na dwa miesiące aresztu mieszkańca osady Ogrodzieniec, **Edwarda Nawarę za prowadzenie znachorstwa i sprzedaż cudownych" eliksirów zakochanym.**

Nawara prowadząc tego rodzaju przedsiębiorstwo od lat kilku, ma się finansowo zupełnie dobrze, a nawet, jak mówią jego zaufani, **ma uciułaną sporą sumkę na czarną godzinę.**

Naiwnych wierzących w cudowne skutki mikstur p. Nawary, szczególniej dla „niewiernych" zakochanych — nie brak!

Za uprawianie znachorstwa również w Ogrodzieńcu, został skazany przez starostwo na 100 zł. grzywny, lub 14 dni aresztu, Stanisław Lipka z Ogrodzieńca.

—o—

× **POMOC CHORYM JAGLICZYM.** W czasie 6-dniowego urzędowania kolumny przeciwjagliczej z Warszawy w ośrodku zdrowia w Olkuszu, udzielono ogółem porad lekarskich 1289 osobom, w tem dokonano 13 poważniejszych operacyj ocznych.

× **ZWIĄZEK REZERWISTÓW W PILICY.** Z inicjatywy p. Wł. Kulki, odbyło się w Pilicy organizacyjne zebranie rezerwistów z gminy Pilica, na którem założono związek, powołując do zarządu następujące osoby pp.: Jan Kubiczek — prezes, Br. Otrębski — wiceprezes, Al. Izaak — sekretarz, Wł. Kossowski — skarbnik, Zygm. Ćmiel — referent wychow. obywat. i Wł. Kulka — referent samopomocy.

× **ODPRAWA HUFCOWYCH I NACZELNIKÓW ZUCHOWYCH.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu (w szkole powsz. nr. 1) odprawa hufcowych i naczelników zuchowych z powiatów: Częstochowskiego, Zawierciańskiego, Będzińskiego i Olkuskiego, połączona z rozpoczęciem nowego roku harcerskiego. W programie odprawy było: rano zwiedzanie zabytków Olkusza, nabożeństwo w kościele paraf. z okolicznościowem kazaniem kapelana 10 Z. ks. prof. Przygodzkiego. Konferencja hufcowych odbyła się pod kierownictwem komendanta hor. p. Z. Korka, zaś naczelników zuchowych pod kierow. referenta spraw zuchowych, p. Datonia.

DLACZEGO FRANCUZI NIE BIORĄ UDZIAŁU W CHALLENGE,U?

Francuscy przemysłowcy lotniczy przepowiadają zwycięstwo R. W. D. 9.

W tych dniach przedstawiciele przemysłu lotniczego francuskiego, p. Riffard dyrektor fabryki samolotów „Caudron", oraz dyrektor fabryki silników „Renault", p. Jonchey, twórcy ośmiu maszyn francuskich, które miały brać udział w Challenge'u, zaprosili przedstawicieli prasy warszawskiej na konferencję. Celem tej konferencji było wyjaśnienie właściwych powodów niestawienia się Francuzów na obecne zawody.

Na wstępie obaj panowie zaznaczyli, że opóźnienie to wywołane było wyłącznie względami technicznemi. Fabryka „Caudron" spóźniła się z wykonaniem maszyn, które były gotowe do lotu dopiero w dniu 25 sierpnia. Pozostał więc tylko jeden dzień, poniedziałek, 27 sierpnia, na dokończenie koniecznych prób dla otrzymania nieodzownego zaświadczenia na prawo latania dla każdej z tych maszyn. Wyjątkowy pech sprawił, że w tym ostatnim dniu, warunki atmosferyczne były tak fatalne, że nawet w bardzo przyśpieszonem tempie próby te nie mogły się odbyć.

— Ale co spowodowało to opóźnienie się fabryki — zapytuje jeden z dziennikarzy polskich.

PRZECIĄŻENIE

Dyrektor Riffard wyjaśnia, że tegoroczny program sportowy francuski był niezwykle obfity. Poza Challenge'm odbyły się we Francji trzy duże konkursy sportowe, a mianowicie: „Coupe Deutsch de la Meurthe", na które fabryka „Caudron' dostarczyła cztery nowe maszyny. Dalej „12 heures d'Anvers", gdzie stanęło cztery maszyny „Caudron", i „Le Grand Prix de l' Aeroclub de France", w którem wzięło udział sześć nowych maszyn „Caudron'a".

Zasadniczo, fabryka „Caudron", zdobywająca obecnie największe sukcesy na polu francuskiego lotnictwa sportowego, jest niewielką fabryką zatrudniającą zaledwie 250 robotników. Wobec konieczności wykonania ośmiu maszyn na Challenge poprostu była przeciążona robota. Challenge'owe maszyny robiono w tempie rekordowem. Na trzy zmiany ekip robotniczych. Po 15 ludzi pracowało nad jedną maszyną, jednakże nie zdołano wcześnie ich wykończyć. Straty fabryki w związku z nieobecnością tych maszyn na Challenge'u wynoszą 500.000 franków.

— Z tego wynika, że panowie większą wagę przypisują zawodom na terenie Francji, niż Challenge'owi?

WZGLĘDY HANDLOWE

— Bynajmniej. Challenge jest dla nas również imprezą pierwszorzędnej wagi, lecz jeśli chodzi o dochodową stronę, to maszyny challenge'owe staluje u nas rząd, nie dając żadnych zaliczeń, ani kredytów i dopiero po wynuszeniu maszyn na Challenge otrzymuje się należność. Natomiast do tych trzech imprez lotniczych stają maszyyny prywatnych klientów zgóry zadatkowane. Nadmienię przytem, że „Coupe Deutsche de la Meurthe" premja wynosi 3 miljony franków które wygraliśmy dzięki temu, że nasze maszyny zajęły cztery pierwsze miejsca.

Wyjaśnienie to rzuca pewne światło na całe opóźnienie, nie trudno zrozumieć, że względy handlowe grały tu pewną rolę.

SILNIKI BYŁY GOTOWE

— A czy fabryka silników nie ponosi częściowo winy tego opóźnienia? — pada pytanie ze strony polskiej.

— O, nie! — protestuje dyr. Riffard. — Silniki były gotowe na czas, a i nasze samoloty były zgóry przygotowane na możliwość zamiany 6-cylindrowych silników na 4-cylindrowe. Tembardziej, że w wymiarach swych oba te typy silników niczem się nie różnią, tak, że zewnętrznie trudno je nawet rozróżnić. Zamiana silników zajęła nam zaledwie dwa naście godzin.

— A jak się panu zdaje, gdybyście stanęli do konkurencji, jakie by były szanse ekipy francuskiej w porównaniu z obecnemi na lotnisku naszemi maszynami.

HOROSKOPY DLA R. W. D.

— Trudno odpowiedzieć w jednem zdaniu. Maszyny nasze są znakomite, lecz konkurencja z Polakami byłaby ciężka, chociażby z tego względu, że konstrukcja naszych maszyn jest całkowicie drewniana, co mogłoby obniżyć punktację, przy ocenie właściwości technicznych. Mam wrażenie, że zwycięstwo „RWD" i w tegorocznym Challenge'u jest bezsporne, a mam prawo stawiać horoskopy, ponieważ na ostatnim Challenge'u po pierwszych próbach technicznych przepowiedziałem zwycięstwo Żwirki i Wigury. Przepowiednię tę uwieczniłem nawet na papierze, no, i spełniła się.

Nie mogę typować pilotów, bo zamało się w tem orjentuję, natomiast stawiam całkowicie na maszynę i jestem zupełnie pewny, że za dwa lata nasza ekipa przyleci na Challeng do Warszawy, która po raz wtóry będzie terenem rozgrywek challenge'owych.

TURYSTYKA LOTNICZA W AFRYCE

Z dalszej rozmowy z przemysłowcami francuskimi dowiadujemy się, że we Francji jest zgórą 700 prywatnych właścicieli samolotów, poza klubami. Najwięcej maszyn prywatnych sprzedaje się do Afryki Północnej, gdzie każdy z miejscowych białych kolonistów zaopatruje się w samolot, uważając go za najwygodniejszy środek lokomocji. Inż. Jonchey wyjaśnia na przykładach, jakie korzyści daje w Afryce posiadanie samolotu turystycznego. Przedewszystkiem drogi poza zasadniczemi szosami są fatalne, a odległości olbrzymie.

Utrzymywanie samochodów kosztuje kolosalne sumy, zwłaszcza remonty. Pozatem traci się masę czasu. I tak np. z Algieru do Biskry jedzie się koleją 17 godzin, samochodem 10 godzin, a samolotem tylko 2 godziny. Nawet osoby w podeszłym wieku uprawiają tam pilotaż.

Zamożna bardzo rodzina p. Germain, liczącego 62 lata, posiada rodzinną eskadrę 5 samolotów. Sam pilotuje jeden, a synowie i zięciowie pozostałe cztery. Stosunkowo drobne osiedla, jak Sidi Ben-Abbes, licząca 20.000 białych mieszkańców, posiada 22 maszyny prywatne. W Biskrze na 7.000 białych jest 7 samolotów prywatnych czyli jedna maszyna na 1.000 białych. Natomiast Arabowie bardzo niechętnie uprawiają pilotaż.

POLAK W SIDI - BEN - ABBES

Bardzo zabawną historję opowiada inż. Jonchey na temat lotniska w Sidi - Ben-Abbes. Okazuje się, że Polak, major Iżycki, zainaugurował to lotnisko, gdyż maszyna, którą przyleciał do tego miasta była pierwszym samolotem wojskowym, który wystartował na tem lotnisku po jego otwarciu. Otoczył go momentalnie tłum, wykrzykując gromkie „Hurra!" na cześć Francji, w przypuszczeniu, że jest to samolot francuski, tymczasem okazało się, że jakkolwiek samolot był francuski, lecz pilotował go Polak.

ZAINTERESOWANIE CHALLENGE'M

Francuzom zależy widocznie na wyjaśnieniu właściwych powodów ich nieobecności. Kładą silny nacisk na to, że do ostatniej chwili mieli nadzieję stanięcia do zawodów. Jako dowód cytują, że już pięć samolotów z obsługą i mechanikami rozesłali na główniejsze punkty kontrolne. Zaznaczają dalej swoje zainteresowanie Challenge'm i sympatję dla naszego kraju przybyli członkowie Aeroklubu Francuskiego prywatnemi maszynami w charakterze gości. Wśród przybyłych znajdowało się szereg niedoszłych uczestników Challenge'u, jak: pilot p. Roger Gerard, słynny akrobata, Detroyat oraz oficerowie delegaci Ministerstwa wojny, pp. Siegler i Lecarne, dalej p. Meny, Vicomte de Sibour i cała rodzina fabrykanta maszyn rolniczych, p. Garric, której sam właściciel fabryki pilotuje, żona gra rolę obserwatora, a trzej synowie spełniają funkcję mechaników.

W zakończeniu Francuzi wyrażają nadzieję, że cała prasa polska zechce sprostować błędne informacje o jakiemkolwiek bodaj cieniu zlekceważenia Challenge'u, zaznaczając, że zawód ten jest dla Francuzów bardzo dotkliwy i że bezwzględnie na przyszły Challenge staną do zawodów. Spodziewają się również polskiej ekipy na następnych „Coupe Deutsche de la Meurthe", które odbędą się w maju 1935 roku.

„NAJMŁODSZY" STATEK ANGIELSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.
Angielski poławiacz min „Hussar", który w tych dniach opuścił stocznię wyrusza w swą pierwszą podróż.

Wyspa nowoczesnych Robinsonów

16 lat odcięci od świata.

Amerykański okręt mierniczy „Marion" natknął się niedawno w czasie podróży po oceanie Spokojnym na nieznaną wyspę w okolicy Nowych Hebryd i dokonał na niej niezwykłego odkrycia: Od 16 lat żyło na tej wyspie kilku Anglików, trzy Hinduski i jeden Chińczyk w zupełnem odcięciu od całego świata.

Historja tego niezwykłego odkrycia kilkunastu „nowoczesnych Robinsonów" na samotnej wyspie była następująca:

Okręt „Marion" okrążył Nowe Hebrydy i płynął w kierunku południowowschodnim, gdy naraz jeden z marynarzy spostrzegł w dali kłęby dymu. Było to zdala od utartych szlaków wodnych, mapa zaznaczała w tem miejscu istnienie małych nienazwanych wysp. Widoczny zdaleka dym mógł więc pochodzić tylko z jednej z tych bezimiennych wysepek.

Kapitan okrętu „Marion", zaciekawiony tem zjawiskiem, które wskazywało, że na wysepce żyli ludzie, kazał skierować okręt w kierunku owego dymu. Kiedy okręt zbliżył się do tajemniczej wyspy, cała załoga znalazła się na pokładzie, zaciekawiona tem, jakich zobaczy ludzi.

Pierwsze co zobaczono, była to gromada 10 brunatnoskórych dzieci. Dzieci te, ujrzawszy okręt, rzuciły się w wodę i z niezwykłą zręcznością podpłynęły niemal pod sam okręt, a najstarsze z nich krzyknęło głośno „Good morning". Rzucono im z pokładu jadło, na które rzuciły się łapczywie, potem wróciły szybko na brzeg. Tymczasem na brzegu pojawiły się jakieś napół brunatne postacie dorosłych mężczyzn. Kapitan okrętu kazał spuścić łódź i z kilku ludźmi załogi popłynął do wybrzeża.

Kiedy tam wylądował wyszli naprzeciw niego czterej półnadzy mężczyźni, których skóra była niegdyś biała. Ku zdumieniu kapitana i jego towarzyszy ludzie ci zaczęli mówić doskonałym angielskim językiem. Poprosili oni przybyszów, aby udali się za nimi.

W środku wielkiego gaju kokosowego stało sześć chat, zbudowanych bardzo starannie i wygodnie. Oprócz czterech Anglików, zjawiły się 3 już nieco starsze Hinduski, a z niemi 1 Chińczyk i 14 dzieci, posiadających skórę we wszystkich możliwych odcieniach, od jasno-bronzowego koloru do ciemno-brunatnego.

Jak się okazało wyspa liczy 4 kilometry kwadratowe i zaopatrzona jest we wszystko potrzebne do życia. Anglicy opowiedzieli historję swego przybycia na wyspę. Przed 16 laty płynęło małym okrętem 15 pasażerów z Chin do Stanów Zjednoczonych. W pobliżu wyspy zaskoczył okręt tajfun.

Spośród 15 pasażerów uratowali się tylko owi 4 Anglicy, 1 Chińczyk i 3 Hinduski. Przybyli na wyspę bez niczego, nawet bez noża. W ciągu lat sporządzili sobie sami potrzebne narzędzia, zbudowali sobie chaty, nauczyli się łowić ryby i żywić owocami. Od 16 lat utrzymują stale ogień, jako znak dla okrętów. Pierwszym okrętem, który ten znak zauważył, był dopiero okręt „Marion".

Nowocześni Robinsonowie przyzwyczaili się do nowego życia i nie mają ochoty porzucać wyspy. Prosili tylko o przysłanie im niektórych potrzebnych narzędzi.

RZECZY CIEKAWE

CORAZ NIŻSZA STOPA ŻYCIOWA W NIEMCZECH.

Oficjalny organ Izby handlowo - przemysłowej prowincji Nadreńskiej podaje następujące dane, odnoszące się do zwyżki cen podstawowych produktów spożywczych: masło podrożało zatem w porównaniu z rokiem ubiegłym o 36%, smalec świński o 58%, margaryna o 192%, oliwa o 136%, jajka o 39%. Tych kilka danych pozwala wnioskować o drożyźnie z jednej strony i o spadku stopy życiowej, jeśli chodzi o szerokie masy ludności z drugiej. Zima, która nadchodzi, będzie dla Niemiec, w obecnych ich warunkach ciężką próbą wytrzymałości.

ROCZNICA URODZIN KONFUCJUSZA.

W ubiegłym tygodniu obchodzono uroczyście w Chinach rocznicę urodzin Konfucjusza jako święto narodowe. Z polecenia rządu nankińskiego, który wydał w tej sprawie odnośny dekret, wszystkie władze samorządowe miejskie i wiejskie urządziły tego dnia wielkie obchody. Głównym jednak punktem programu uroczystości był obchód w świątyni Konfucjusza w Kuefu. Nauki Konfucjusza, ujęte w ramy jego przykazań i wskazówek etyczno-społecznych, rozpowszechniały się i przyjęły w Chinach na 200 lat przed Nar. Chrystusa. Konfucjusz urodził się w Szantungu w r. 551 ery przedchrześcjańskiej. W Chinach pobudowano wiele świątyń jego imienia. Ustanowienie święta narodowego w rocznicę urodzin wielkiego mistrza etyki starochińskiej i obrońcy dawnego patrjarchalnego ustroju Chin, jest przejawem dążeń konserwatywnych rządu nankińskiego i zapowiedzią walki z postępami radykalizmu społecznego i dążeń modernistycznych.

RĘKOPISY LEONARDA DA VINCI W IRKUCKU.

Przy segregowaniu archiwum bibljoteki w Irkucku znaleziono stare wydanie książki z kopją rękopisu Leonardo da Vinci. Rękopis traktuje o sztuce latania, zredagowany jest po łacinie i zaopatrzony w dużą ilość rysunków i odbitek. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia faktu, że książkę ową nabył w 1893 r. w Paryżu zbieracz rosyjski Sobasznikow i podarował bibljotece uniwersyteckiej w Irkucku.

Kuracyjny Wysokogórski

Dezynfekuje gardło, jamę ustną i przewody pokarmowe

Miód pszczelny w firmie **„MOHORT"**
SOSNOWIEC — UL. 3 MAJA 23.

Z kwiatów lipowych i akacyj
Zawiera witaminy. Miły aromat. Przyjemny smak. Wzmacnia i uspakaja nerwy.
3412

Reklama jest dźwignią handlu.

STUDENT
lat 23, ożeni się z osobą młodą, inteligentną, która dopomoże do ukończenia studjów. Zgłoszenia do Adm. pod „Student". 5119

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne
Z piosenką na ustach, radością w sercu, humorem i werwą...
Najmilszy splot wesołych zdarzeń
Rozkoszna komedja z nad stolicy dunajskiej
CSIBI
W rolach głównych: **Franciszka Caal, Herman Thimig, Tibor v. Halmay.** Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata
Wkrótce: SMIERĆ ODPOCZYWA

HUMOR

ERUDYTA.

W wagonie jedzie dwóch pasażerów. Jeden chce spać, ale drugi mu nie daje, wciąż coś opowiadając, aby się w ten sposób popisać swą erudycją.

Sennego pasażera to wreszcie zirytowało, przerywa więc opowiadającemu:

— Dosyć. Niech pan przestanie nareszcie mówić. I tak już jestem przekonany, że pan wie wszystko, oprócz jednej rzeczy, którą ja wiem.

— Ciekawym jakiej?

— Ja wiem, że pan jest nudziarz, a pan tego, niestety, nie wie...

PODKOWA.

— Czemu przybił pan starą oponę na drzwiach willi?

— Niesposób znaleźć teraz podkowy.

REKORDMENI.

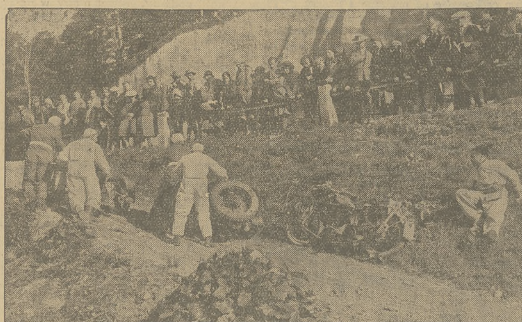
Wacek wraca z pojedynku.
— Żyjesz? Nie jesteś ranny?
— Nie.
— A Ignacy? Zabity?
— Zdrów i cały.
— Więc pojedynek nie odbył się?
— Odbył się, ale obaj tak celnie strzelaliśmy, że kule uderzały się na połowie drogi.

OCZYWISTY DOWÓD.

— Mąż twój ma wysoką gorączkę, czy oddawna już leży?

— Nie, dzisiaj rano był przytomny i powiedział mnie: — mój aniołku.

— Tak? A więc majaczył już od rana.



SZEŚCIODNIÓWKA MOTOCYKLÓW.
W dążeniu do doskonałości konstrukcyjnej samochody i motocykle wystawiane są na coraz cięższe próby. Jedną z najtrudniejszych i najbardziej miarodajnych prób dla motocyklów jest sześciodniowy raid rozgrywany zazwyczaj w Szwajcarji lub Niemczech. Fotografja powyższa przedstawia fragment z najdłuższego III etapu (437 km.) tego raidu, rozegranego na drożynach górskich wzniesienia Ettaler.

„TĘCZA" ZDOBYWA PUHAR AMERYKI.
Fragment wielkich regat o puhar Ameryki, przedstawiający walkę między żaglowcami „Weetamoe" i „Tęcza", który zdobył puhar.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

SAMODZIELNY
konstruktor potrzebny na kilka miesięcy, wymagana znajomość konstrukcji żelaznej i maszynowej. Oferty składać w Administracji pod „Konstruktor". 5112

LOKALE

3 POKOJE
wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Miła 2 — gospodarz. 5124

POKOJU
z osobnem wejściem poszukuje się od 15 b. m. Zgłoszenia do Adm. pod „Czysty". 5118

DO WYNAJĘCIA
2 słoneczne pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość telefon 8-39. 5126

NAUCZYCIEL
stałowy poszukuje większego pokoju nieumeblowanego w śródmieściu, z utrzymaniem, lub bez — Zgłoszenia pod „Nauczyciel". 5123

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
okazyjnie nowoczesny palisandrowy stołowy, czeczotową sypialnię, urządzenie kuchenne oraz różne sprzęty domowe. Nowa 6 m. 18, tel 12-74. 5084

ROZNE

FOTOGRAFJE
do legitymacji szkolnej. Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4612

FARBY
lakiery, pokost i pędzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

FIRMA „ST. ŚWIĘCKI"
Dąbrowa, Sobieskiego 19, tel. 61. Na sezon szkolny zaopatrzyła swój skład w wielki wybór bruljonów, zeszytów, cyrkli, ołówków oraz wszelkiego rodzaju przyborów szkolnych po cenach b. niskich. Dostawa do szkół. 5..

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE
wypożycza bibljoteka Księgarni „Zagłębie" Będzin, Kołłątaja 4, tel. 4-63.

NAJKORZYSTNIEJ
zaopatruje się młodzież w materjały piśmienne i pomoce szkolne tylko — w „Księgarni Ludowej" Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 7. 5..

UDZIELĘ
lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Łaskawe oferty do Adm. pod nr. 1666. 51..

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubione 2 książeczki z Kasy Chorych wydane przez Sosnowiec Hagno Jan — Zawiercie. 5127

ORYGINALNE PROSZKI ... O-HERVOSIN R.H.S.W. Nr. ... ZN. FABR. KOGUTEK
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK" W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

HEMOROIDY!
PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH ... STOSUJE SIĘ ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL" GĄSECKIEGO

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
4513

Zarząd Miejski w Zawierciu

podaje do publicznej wiadomości,

że z dniem 5 b. m. przystępuje do przebudowy nawierzchni na ul. Paderewskiego, w związku z czem ulica ta zostaje **zamknięta aż do odwołania dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Okólnej do ul. 3-go Maja.** Ruch kołowy zostaje skierowany **ul. Okólną i Piłsudskiego.—**

6128

PROSZKI «KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIEDŹCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od poniedziałku 3 września i dni następne! — Na otwarcie sezonu jesiennego! — Film odznaczony złotym medalem na międzynarodowej wystawie filmowej
Triumf kinematografji europejskiej p. t.:
KOBIETY W JEGO ŻYCIU
(WIELKA GRA)
Dramat erotyczny. W rolach gł.: słynni artyści francuscy **Marie Bell, Richard Willm.**
Wkrótce: „PRZEDMIESCIE"

KINO „EDEN"

Dziś! Na ekranie naszym arcydzieło, światowej sławy Henryka Sienkiewicza
QUO VADIS...?
z EMILEM JANNINGSEM w roli Nerona
NADPROGRAM: Tygodnik FOXA
Piątki, soboty i niedziele Passe partout nieważne
Dla młodzieży dozwolone. — Sala dobrze wentylowana i stale zasilana dopływem świeżego ogrodowego powietrza.
Wkrótce: „ESKIMO"

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 78 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SIERJAŃSKI